

## BIULETYN MISJOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZY (124)

Zawartość:

- I. Na drogach dialogu – pielgrzymki papieża Franciszka do Ziemi Świętej i państw kultury islamu.
- II. Czy dialog Kościoła katolickiego ze świadkami Jehowy jest możliwy?
- III. Kiedy wspólnota chrześcijańska staje się destrukcyjną grupą kultową?
- IV. Biuletyn misjologiczno-religioznawczy – indeks tematyczny (2011–2021).

### I. Na drogach dialogu – pielgrzymki papieża Franciszka do Ziemi Świętej i państw kultury islamu<sup>1</sup>

#### Wstęp

Dialog to jedno z najbardziej popularnych słów występujących w przekazach medialnych. Sens, znaczenie tego pojęcia jest bardzo ważne. Życie człowieka – jednostki czy grupy społecznej – opierać się winno na dialogu. Bez niego pozostaje tylko konfrontacja, eskalacja niezrozumienia, nienawiść. Dialog jawi się jako skuteczne antidotum na wszelkie problemy dzisiejszego świata.

W dobie współczesnej wielkim promotorem dialogu jest Kościół katolicki. Choć w Kościele od zawsze żyli świadkowie i heroldzi międzyludzkiego, a także międzyreligijnego porozumienia, to w panoramie wydarzeń związanych z propagowaniem opcji na rzecz dialogu Sobór Watykański II jawi się wyraźnie jako punkt zwrotny. W Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* ojcowie Soboru przyjęli drogę

---

<sup>1</sup> Tekst jest częścią pracy magisterskiej pt. „Dialog Kościoła z islamem w nauczaniu papieża Franciszka”, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Eugeniusza Sakowicza.

komunikacji interreligijnej jako jedynie słuszną i właściwą. Dziedzictwo soborowego nauczania podjęli posoborowi papieże: Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek. Wypowiedzi Najwyższych Pasterzy Kościoła katolickiego były zakorzenione w soborowych postanowieniach, wypowiedziach – nauczaniu oraz gestach i czynach dialogu.

Ważną przestrzeń dialogu wyznaczają relacje chrześcijaństwa z islamem. Ojcem dialogu okazał się papież Jan Paweł II, który podjął szereg historycznych wizyt, jak również wygłosił setki przemówień do muzułmanów. Dialog z islamem prowadzi także papież Franciszek.

Islam jest drugą po chrześcijaństwie religią świata (w 2020 r. liczył ponad 1,5 mld wyznawców). Szybko rozwija się liczebnie dzięki przyrostowi demograficznemu i konwersjom, w tym w dawnych krajach postchrześcijańskich (m.in. we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii). Dlatego też papież Franciszek dostrzega konieczność prowadzenia dialogu z wyznawcami tej religii, jako odpowiedź na „głód Boga” i potrzebę funkcjonowania jasnych zasad w społeczeństwie postmodernistycznym i zsekularyzowanym.

Według papieża Franciszka dobre kontakty osobiste z przywódcami innych religii przekładają się na dialog życia we wspólnotach religijnych. Można różnić się w wierze, ale współpracować w tym, co zbliża ludzi do siebie (troska o pokój, ekologia, prawo każdego człowieka do czczenia Boga i wyznawania wiary zgodnie ze swoim sumieniem, tożsamością, dziedzictwem kulturowym, braterstwo). Prawdziwa wiara nie dopuszcza do prześladowania ludzi o innych przekonaniach religijnych, zapewnia pokój, jedność, braterstwo, daje nadzieję i wyklucza terroryzm. Dostrzeżenie w drugim brata zmienia optykę postrzegania drugiego człowieka.

Chrześcijanie i muzułmanie mają wspólne korzenie – są potomkami Abrahama w wierze. Abraham w swojej wędrówce przekraczał różne granice (geograficzne, kulturowe, religijne) w przyjmowaniu i udzielaniu gościny oraz w życiu nadzieją obietnicy. Odkrywając miłosierdzie Boga w swojej duchowej wędrówce, zaszczepił ją swoim duchowym potomkom. Stąd wynika konieczność prowadzenia dialogu między wyznawcami religii Abrahamowych – w tym z islamem. Praktycznym tego wyrazem jest okazywanie miłosierdzia drugiemu człowiekowi, jako dziecku Boga, na różnych płaszczyznach życia (religijnej, politycznej, ekonomiczno-społecznej). Miłosierdzie jest tym, co się drugiemu nie należy, ale wypływa z ludzkiego serca, przenikniętego wiarą w Boga. Manifestuje się podczas spotkania z drugim człowiekiem, w którym istotną rolę odgrywa rozmowa – dialog. Dla wierzących inspiratorem dialogu jest Bóg wkraczający w indywidualną historię życia każdego człowieka. Dialog zatem ma źródło w Bogu, który

jest miłością. Dlatego w miłości należy spotykać się z drugim człowiekiem, czego wyrazem jest pontyfikat papieża Franciszka.

Artykuł prezentuje podróże papieża podjęte do Ziemi Świętej (Jordanii, Palestyny, Izraela) oraz państw kultury islamu i krajów o przeważającej liczbie obecności muzułmanów (Albania, Turcja, Bośnia i Hercegowina, Azerbejdżan, Egipt, Bangladesz, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Maroko, Irak).

**„Aby byli jedno” – Ziemia Święta: Jordania,  
Palestyna, Izrael (24–26 maja 2014 r.)**

W dniach 24–26 maja 2014 r. papież Franciszek podjął pielgrzymkę apostołską do Ziemi Świętej. Odbyła się ona pod hasłem „Aby byli jedno” (J 17,11.22). Ojciec Święty udał się do Jordanii, Palestyny oraz Izraela. Jej celem było „upamiętnienie 50. rocznicy historycznego spotkania papieża Pawła VI i prawosławnego patriarchy Konstantynopola Atenagoras w Jerozolimie”. Propozycja wspólnego pielgrzymowania wyszła od patriarchy Bartłomieja.

Ważnym był kontekst wizyty papieskiej w Ziemi Jezusa Chrystusa. Jest ona od lat doświadczana nienawiścią dzieci Abrahama – Żydów i Palestyńczyków. Zdawać by się mogło, że konflikt izraelsko-palestyński jest nierozwiązywalny. Nie bez znaczenia była nadto wojna domowa w Syrii, która pochłonęła niezliczone rzesze ofiar ludzkich, ale też wygenerowała problem uchodźców. Papież przybył na Bliski Wschód – spragniony pokoju – jako pielgrzym pokoju<sup>2</sup>.

Papież Franciszek zaproponował prezydentom Palestyny i Izraela wspólną – wraz z Najwyższym Pasterzem Kościoła katolickiego – modlitwę o pokój. Wielki aszkenazyjski rabin Izraela, Dawid Lau, w czasie obecności papieża w Izraelu zwrócił się do niego z prośbą o „zwołanie” przywódców religii w celu solidarnego potępienia przemocy stosowanej w imię religii.

W czasie pielgrzymki wybrzmiała papieska troska o jedność chrześcijan i kształt relacji katolicko-żydowskich. Gesty okazywane przez papieża wobec Żydów nie były obojętne dla relacji katolicko-muzułmańskich. Papież Franciszek, na prośbę premiera Benjamina Netanjahu, niespodziewanie zatrzymał się na chwilę modlitwy przed pomnikiem ofiar zamachów terrorystycznych, dokonywanych przez Palestyńczyków, zanim Izrael zaczął stawiać mur bezpieczeństwa.

---

<sup>2</sup> *Franciszek w Ziemi Świętej (opis), 26 maja 2014*, <https://kair.ekai.pl/depe-sza/493008/show?style=text> (dostęp 21.07.2021).

Najwyższy Pasterz Kościoła katolickiego udał się do Ziemi Świętej ze swoimi przyjaciółmi z Argentyny, żydem i muzułmaninem – rabinem Abrahamem Skórką i Omarem Abboudem. Będąc pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie, okazał wobec nich gest uścisku, wyrażający bezgraniczną życzliwość.

Pielgrzymka papieska była rodzajem modlitwy o pokój na ziemiach religii biblijnego Izraela zamieszkiwanych od VII w. również przez muzułmanów. Kluczem do rozwiązywania konfliktów jest – według papieża Franciszka – dialog w jego różnych formach i wyrazach. „W jedności z wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym świecie, błagam wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność, aby uczynili wszystko, co możliwe na rzecz poszukiwania sprawiedliwych rozwiązań złożonych problemów, tak aby Izraelczycy i Palestyńczycy mogli żyć w pokoju. Trzeba zawsze z odwagą i niestrudzenie podejmować drogę dialogu, pojednania i pokoju. Nie ma żadnej innej”<sup>3</sup> – podkreślił papież Franciszek.

Symboliczne znaczenie miało przywołanie przez Franciszka słów papieża Benedykta XVI, który w 2009 r. w czasie nawiedzenia Jerozolimy apelował: „niech wszyscy uznają, że państwo Izrael ma prawo do istnienia i cieszenia się pokojem i bezpieczeństwem w obrębie uznanych międzynarodowo granic. Niech uznane będzie tak samo, że naród palestyński ma prawo do suwerennej ojczyzny, do życia w godności i do swobodnego podrózowania. Niech rozwiązanie «dwóch państw» stanie się rzeczywistością, a nie pozostaje tylko marzeniem”<sup>4</sup>.

Wielkie pragnienie, któremu dał wyraz papież Benedykt XVI, dotyczyło nade wszystko Ziemi Świętej, która miałaby stać się „miejscem, w którym nie byłoby jakiegokolwiek przestrzeni dla tych, którzy instrumentalizując i radykalizując wartość swojej przynależności religijnej, stają się nietolerancyjni i stosują przemoc wobec innych”<sup>5</sup>.

Przywódcy odwiedzanych przez papieża Franciszka państw kultury islamu okazywali głowie Kościoła katolickiego gesty życzliwości. Król Jordanii Abdullah i królowa tego państwa, Rania, towarzyszyli Ojcu Świętemu w zwiedzaniu wykopalisk w Betanii Zajordańskiej. Król, siedząc za kierownicą wózka golfowego, dotarł z papieżem nad Jordan do miejsca chrztu Jezusa. Z kolei prezydent Palestyny, Mahmud Abbas, trzymał Franciszka za rękę, idąc z nim do swojego pałacu prezydenckiego. Uczestniczył nadto we Mszy świętej, którą papież odprawił w Betlejem. W mieście tym papież

---

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

Franciszek zaproponował prezydentom Palestyny i Izraela, by przyjechali do Watykanu w celu modlitwy o pokój między obu narodami.

W czasie celebracji Eucharystii, w dniach 24 maja w Ammanie i 25 maja w Betlejem, papież Franciszek umacniał katolików w wierze, podkreślając, iż wszyscy ludzie są dziećmi jednego Boga. Zachęcał, by wszyscy solidarnie prosili Boga, „aby przygotował nasze serca na spotkanie z braćmi niezależnie od różnic idei, języka, kultury, religii”<sup>6</sup>.

W Betlejem papież okazał wielką troskę o respektowanie godności dzieci. Potępił ich wykorzystywanie seksualne, zniesławianie, okazywanie wobec nich aktów przemocy czy handel nimi. Ubolewał nad losem dzieci-uchodźców. Zaakcentował, iż płacz dzieci powinien być wyzwaniem dla współczesnego świata. W czasie udzielania przez papieża błogosławieństwa wiernym, „towarzyszył” mu głos muezina, który z pobliskiego meczetu wzywał muzułmanów na modlitwę.

Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej papież Franciszek zwrócił uwagę na wkład chrześcijan w tworzenie dobra wspólnego społeczeństwa, w którym żyją. Ważne jest – podkreślił – przestrzeganie wolności religijnej, której wyrazem jest również wolność wyboru religii oraz możliwość publicznego wyznawania wiary.

Wielką troską papieża w czasie jego pontyfikatu są uchodźcy. W czasie podróży do Ziemi Świętej apelował o pomoc dla uchodźców z Palestyny, Syrii i Iraku. Spotkał się z nimi m.in. w Betanii Zajordańskiej. Skierował słowo podziękowania do władz Jordanii za przyjęcie uchodźców z Syrii i Iraku. Papież Franciszek złożył wizytę wielkiemu muftiemu Jerozolimy. Nawiedził meczet Kopuły na Skale.

### **„Wspólnie z Bogiem ku nadziei, która nie zawodzi” –**

**Albania (21 września 2014 r.)**

Pielgrzymka papieża Franciszka do Albanii odbyła się w dniu 21 września 2014 r. Przez lata Albania była państwem w Europie o największym odsetku muzułmanów. Obecnie najwięcej wyznawców islamu żyje w Kosowie. Dziś ok. 60% populacji tego państwa to muzułmanie. W 1967 r. Albania oficjalnie ogłosiła, iż jest państwem ateistycznym<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> *Papież przebywał w Albanii – kraju współczesnych męczenników (synteza), 21 września 2014*, <https://kair.ekai.pl/depesza/497551/show?style=text> (dostęp 14.07.2021).

W Uniwersytecie Katolickim Matki Bożej Dobrej Rady Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami wyznań oraz religii – m.in. z muzułmanami. „Hasłem” podróży do Albanii były słowa: „Wspólnie z Bogiem ku nadziei, która nie zawodzi”<sup>8</sup>. W drodze do Albanii, w samolocie papież powiedział, że pokojowa egzystencja wyznawców innych religii „jest pięknym znakiem dla świata”, tym bardziej, iż tym, którzy w przeszłości „wiele wycierpieli”, później „udało się osiągnąć pokój z różnymi religiami”<sup>9</sup>.

W przemówieniu powitalnym papież Franciszek zwrócił m.in. uwagę na Albanę jako ojczyznę męczenników, którzy świadczyli o swojej wierze w czasie dyktatury komunistycznej. Ojciec Święty „zachęcił do szczególnego pielęgnowania klimatu szacunku i wzajemnego zaufania między mieszkającymi w Albanii katolikami, prawosławnymi i muzułmanami”. Podkreślił nadto: „Niech nikt nie myśli, że może zasłaniać się Bogiem, gdy planuje i dopuszcza się aktów przemocy i prześladowania! Niech nikt nie używa religii jako pretekstu do swych działań sprzecznych z godnością człowieka i jego podstawowymi prawami, na pierwszym miejscu prawem wszystkich do życia i wolności religijnej”<sup>10</sup>.

Franciszek celebrował Eucharystię na Placu Błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty w Tiranie. Ołtarz został zaprojektowany przez katolika, prawosławnego i muzułmanina, co miało symboliczną wymowę. Ukazywał relacje między wyznawcami różnych religii, których celem jest pokój i harmonia. W czasie homilii papież powiedział: „Patrząc wstecz na te lata okrutnych cierpień i surowych prześladowań katolików, prawosławnych i muzułmanów, możemy powiedzieć, że Albania jest krajem męczenników”<sup>11</sup>. Wskazał na wartość kultury spotkania i solidarności.

Przemawiając w Katolickim Uniwersytecie Matki Bożej Dobrej Rady, zwrócił uwagę na okrucieństwo dyskryminowania w imię Boga. Zwracając się do przywódców różnych religii, w tym muzułmanów, „wskazał na potrzebę dostrzeżenia w każdym człowieku brata lub siostry, a także zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego, jako warunków wolności religijnej”<sup>12</sup>. Wolność ta wyznacza środowisko, w którym ludzie kierują się w swoim myśleniu i postępowaniu wzajemnym respektem oraz współpracą.

Będąc w Ośrodku Betania w wiosce Bubq koło Tirany, spotkał się m.in. z dziećmi. Praca tego ośrodka jest dowodem na możliwości braterskiej

---

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.

współpracy ludzi różnych religii. Mówił wówczas: „Każda wspólnota religijna wyraża się przez miłość, a nie przemoc, nie wstydzi się dobroci! Dobroć temu, kto ją w sobie rozwija, daje spokojne sumienie, głęboką radość, nawet wśród trudności i nieporozumień. Nawet w obliczu doznanych zniewag dobroć nie jest słabością, ale prawdziwą siłą, zdolną wyrzec się zemsty”<sup>13</sup>.

**„Wolność religijna i prawa obywatelskie dla wszystkich” –  
Turcja (28–30 listopada 2014 r).**

W dniach 28–30 listopada 2014 r. papież Franciszek przebywał w Turcji. Symbolicznego wymiaru nabrała wizyta Ojca Świętego w meczecie w Stambule. W czasie pielgrzymki Najwyższy Pasterz Kościoła katolickiego odwiedził Ankarę i Sambuł. Podczas wizyty w Turcji wystąpił przeciwko fanatyzmowi religijnemu oraz związanemu z nim fundamentalizmowi. Apelowo o solidarność ludzi wiary. Odbył spotkanie z uchodźcami m.in. z Iraku i Syrii.

W dniu 28 listopada był w Mauzoleum Mustafy Kemala Atatürka, pierwszego prezydenta (1923–1938) Republiki Tureckiej, który uznawany jest przez Turków za „ojca narodu”. Spotkał się z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem. Do władz tureckich powiedział: „Istotne jest, aby obywatele muzułmanie, żydzi i chrześcijanie – zarówno w postanowieniach prawa, jak i w ich faktycznej realizacji – cieszyli się takimi samymi prawami i wypełniali te same obowiązki”<sup>14</sup>.

Papież podjął kwestię konfliktów politycznych na Bliskim Wschodzie. Zwrócił uwagę na dialog międzyreligijny i międzykulturowy jako skuteczne środki zaradcze przeciwko fundamentalizmowi i terroryzmowi. Ważne jest – nauczał – prowadzenie negocjacji w sytuacji rozbieżności stanowisk czy wrogości. Na drodze solidarności wierzący w Boga mogą zaradzić wszelkiej przemocy. Kluczowy tu jest respekt dla egzystencji człowieka, poszanowanie wolności religijnej oraz zabieganie o godne życie ludzi, nadto troska o środowisko naturalne. Potępił działania terrorystów w Syrii i Iraku, które wymusiły na tysiącach osób ucieczkę z domów. Prezydent Turcji wyraził nadzieję, że obecność papieża Franciszka w Turcji będzie miała pozytywny wpływ na świat islamu<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> *Papież Franciszek w Turcji (synteza), 30 listopada 2014*, <https://kair.ekai.pl/depesza/500531/show?style=text> (dostęp 20.07.2021).

<sup>15</sup> Tamże.

W czasie wizyty papieskiej miała miejsce afirmacja dialogu z islamem. Na spotkaniu z Mehmetem Görmezem, przewodniczącym tureckiego Komitetu ds. Religijnych (Diyanet), który jednocześnie jest najwyższym autorytetem dla tamtejszych sunnitów, papież wskazał na rangę i znaczenie dialogu prowadzonego przez przywódców religijnych. Dialog ten ma szczególne znaczenie w czasie kryzysów, wojen i w ogóle konfliktów etniczno-religijnych<sup>16</sup>. Podkreślił znaczenie tego, co łączy muzułmanów i chrześcijan. Najważniejsze jest uznanie przez chrześcijan i muzułmanów „sakralnego charakteru osoby ludzkiej”.

W Stambule papież Franciszek przekroczył próg Meczetu Sułtana Ahmeta, zwanego Błękitnym, gdzie w ciszy modlił się. Wskazał na łączącą więź chrześcijan i muzułmanów, która jest czią oddawaną jednemu Bogu. Zwiedził nadto Muzeum Hagia Sofia (Mądrości Bożej), które przez wieki, aż do XV w. było chrześcijańską bazyliką (od 24 lipca 2020 r. jest meczetem). Podobnie jak w czasie innych pielgrzymek, tak w Turcji wyraził wielką troskę o uchodźców.

#### **„Pokój wam” – Bośnia i Hercegowina (6 czerwca 2015 r.)**

Papież Franciszek przybył do stolicy Bośni i Hercegowiny – Sarajewa z jednodniową pielgrzymką apostolską. Podróż odbyła się pod hasłem „Pokój wam” („Mir vama”). W czasie lotu udzielił wywiadu dziennikarzom, którym powiedział, iż „Sarajewo jest nazywane Jerozolimą Zachodu; to miasto tak różnych etnicznych kultur religijnych; miasto, które tyle wycierpiało w historii i jest na pięknej drodze pokoju”<sup>17</sup>.

Skierował do Boga słowa błagalne o pokój i dobrobyt dla Sarajewa oraz w ogóle dla Bośni i Hercegowiny. W przemówieniu powitalnym powiedział, iż „na tej ziemi pokój i zgoda między Chorwatami, Serbami i Bośniakami, inicjatywy zmierzające do dalszego umocnienia przyjaznych i braterskich stosunków między muzułmanami, wyznawcami judaizmu i chrześcijanami mają znaczenie, które poważnie wykracza poza jej granice”<sup>18</sup>.

Konieczne jest odkrywanie, a następnie docenianie tego, co łączy. Różnice winny być postrzegane jako szansa poszanowania wszystkich ludzi. Tu zaś jawi się konieczność cierpliwego oraz ufego dialogu.

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> *Franciszek w Sarajewie – o pokój i pojednanie w Bośni i na świecie (syn-teza), 6 czerwca 2015*, <https://kair.ekai.pl/depesza/508213/show?style=text> (dostęp 12.07.2021).

<sup>18</sup> Tamże.



W Sarajewie wygłosił apel, od dziesiątków lat powtarzany przez przywódców religijnych, a także polityków: „Nigdy więcej wojny!”<sup>19</sup>. Symboliczne znaczenie miał tron, na którym siedział papież w czasie sprawowania Eucharystii. Został on wykonany z drewna orzechowego przez muzułmańskich stolarzy.

Kolejnym punktem wizyty było uczestnictwo papieża w ekumenicznym i międzyreligijnym spotkaniu w międzynarodowym ośrodku studenckim w Sarajewie prowadzonym przez franciszkanów. Oprócz papieża udział brali w spotkaniu przedstawiciele katolicyzmu, islamu, prawosławia i judaizmu.

Husein Kavazović, wielki mufti Bośni i Hercegowiny, „wrazil przekonanie, że w sytuacji, gdy wiarę w Boga żywego zastępują ideologie i idole uczynione przez człowieka, zasadniczym powołaniem przywódców religijnych jest zwalczanie relatywizmu moralnego, aby nastąpił powrót do braterstwa między ludźmi. Zapewnił, że wraz z Kościołem katolickim muzułmanie pragną umacniać wiarę w jednego Boga, moralność religijną i duchowość”<sup>20</sup>.

Papież Franciszek wskazał na dialog międzyreligijny jako szkołę człowieczeństwa. Mówił, iż buduje on społeczeństwo, dla którego ważna jest tolerancja oraz żywienie wzajemnego szacunku. Zwrócił uwagę, że w kwestii pokoju i pojednania w Bośni jest jeszcze wiele do „zrobienia”. Punktem wyjścia każdego dialogu międzyreligijnego jest – podkreślił – „rozmowa o ludzkim życiu”. Powinni w nim uczestniczyć nie tylko przywódcy religijni, lecz wszyscy wierzący.

Na zakończenie spotkania Ojciec Święty przywołał motto pielgrzymki: „Mir vama, pokój wam! To jest zadanie, które wam zostawiam. Pokój tworzą wszyscy, muzułmanie, prawosławni, żydzi – wszyscy jesteśmy braćmi, wszyscy jesteśmy dziećmi Boga! Niech nigdy nie będzie podziałów między wami! Braterstwo i jedność!”<sup>21</sup>.

### **„Wszyscy jesteśmy braćmi” – Azerbejdżan (2 października 2016 r.)**

W dniu 2 października 2016 r. papież Franciszek przybył do Azerbejdżanu. Wziął udział m.in. w spotkaniu międzyreligijnym, w którym uczestniczył

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

szejk Kaukazu oraz wyznawcy innych religii. Podróż odbyła się pod hasłem: „Wszyscy jesteśmy braćmi”<sup>22</sup>.

Celem wizyty papieskiej w tym państwie była misja pokoju, która miała pomóc w zażegnaniu trwającego od 1993 r. konfliktu azersko-armeńskiego o Karabach Górski. Pragnieniem papieskim było, by Azerbejdżan, który jest „bramą między Wschodem a Zachodem” był również „bramą pokoju”.

Podróż Franciszka stanowiła wyraz jego troski o dialog międzyreligijny. Bóg nie może nigdy stać się przedmiotem manipulacji. Nie można Bogiem usprawiedliwiać żadnego fundamentalizmu. „Nigdy więcej przemocy w imię Boga! Niech Jego święte imię będzie czczone, a nie bezczeszczone i poniewierane przez nienawiść i ludzkie konfrontacje”<sup>23</sup> – apelował do zgromadzonych papież.

Franciszek był obecny w Centrum im. Hejdara Alijewa, gdzie spotkał się m.in. z przedstawicielami różnych religii. Wskazał na „dopełnianie się” różnych kultur i religii. Co więcej, żadna religia nie może stać się przyczyną instrumentalizacji przekonań, w tym odnoszących się do Boga. Z uznaniem wyraził się o serdecznych relacjach, łączących miejscowych katolików i muzułmanów, a także prawosławnych i żydów. Następnie papież Franciszek udał się do meczetu im. Hejdara Alijewa na spotkanie międzyreligijne<sup>24</sup>.

Papież i szejk Kaukazu Abdulszukur Paszazadeh przed wejściem do meczetu zdjęli obuwie. Przy *mihrabie*, niszy w ścianie wskazującej kierunek Mekki, miała miejsce wymiana darów. Szejk przekazał w darze papieżowi egzemplarz Koranu. Papież podarował mozaikę „Widok na Zamek Świętego Anioła”, wykonaną w 2015 r. w Studiu Mozaikowym w 2015 r. w Watykanie. W dalszej kolejności przywódcy ci przeprowadzili rozmowę<sup>25</sup>.

Szejk Kaukazu w publicznym przemówieniu podkreślił znaczenie sprzeciwu papieża „wobec łączenia islamu z terroryzmem”. Wyraził uznanie dla działań biskupa Rzymu na rzecz pokoju oraz dialogu międzyreligijnego. „Nigdy więcej przemocy w imię Boga! – apelował Ojciec Święty. – Niech Jego święte imię będzie czczone, a nie bezczeszczone i poniewierane przez nienawiść i ludzkie konfrontacje”. „Szejk i papież wyszli z meczetu, trzymając się za ręce”<sup>26</sup>. Gest ten, właściwy dla kultury Orientu, wskazywał na bliskość, przyjaźń, zażyłość między osobami, co nie jest zrozumiałe dla mieszkańców Zachodu.

---

<sup>22</sup> *Franciszek w Azerbejdżanie (synteza), 2 października 2016*, <https://kair.ekai.pl/depesza/528124/show?style=text> (dostęp 23.07.2021).

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

**„Papież pokoju w Egipcie pokoju” – Egipt (28–29 kwietnia 2017 r.)**

W dniach 28–29 kwietnia 2017 r. pod hasłem „Papież pokoju w Egipcie pokoju” miała miejsce wizyta papieża Franciszka w tym państwie. W jej trakcie Ojciec Święty spotkał się m.in. z prezydentem państwa oraz wielkim imamem Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze. Wziął też udział w Międzynarodowej Konferencji „Religie i pokój”<sup>27</sup>.

Obecność papieża w Egipcie „umocniła dialog z islamem sunnickim i największym jego autorytetem, jakim jest stołeczny Uniwersytet Al-Azhar. W trakcie konferencji pokojowej, mającej miejsce w tym uniwersytecie, papież oraz imam uczelni Ahmad Al-Tayyeb (nazwany przez papieża Bratem) wyrazili sprzeciw wobec wielorakich form przemocy, ale też zemsty oraz nienawiści motywowanej religią lub podejmowanej w imię Boga. Papież stwierdził: „Dzisiaj potrzebni są budowniczości pokoju, a nie podżegacze do walk; strażacy, a nie podpalacze konfliktów; kaznodzieje pojednania, a nie orędownicy zniszczenia”<sup>28</sup>.

Papież zaznaczył, iż „Bogu podoba się jedynie wiara wyznawana życiem, bo jedynym ekstremizmem dopuszczalnym dla wierzących jest radykalizm miłości!”<sup>29</sup>. Należy wypowiedzieć stanowcze „Nie!” dla przemocy w imię Boga.

Spotkanie papieża z wielkim imamem uniwersytetu Al-Azhar, szejkiem Ahmadem al-Tayyebem, odbyło się w ramach wspomnianej wyżej Międzynarodowej Konferencji „Religie i pokój”. Minutą milczenia uczczono ofiary terroryzmu. Najwyższy Pasterz Kościoła – rozpoczynając przemówienie – zwrócił się do szejka słowami: „Mój Bracie”. Podkreślił rangę oraz znaczenie wiedzy, także wartość oświaty, które są podstawą dla wychowania do pokoju, „ponieważ nie będzie pokoju bez odpowiedniej edukacji młodego pokolenia”<sup>30</sup>.

Ojciec Święty zwrócił uwagę na marginalizowanie religii przez spychanie jej tylko do sfery prywatnej, a przecież stanowi ona wymiar konstytutywny społeczeństwa. Krytycznie odniósł się do instrumentalizacji religii. Zadaniem przywódców religijnych jest „demaskowanie przemocy, która udaje rzekomą sakralność, opierając się raczej na absolutyzacji egoizmów niż na prawdziwej otwartości na Absolut”<sup>31</sup>.

---

<sup>27</sup> *Franciszek w Egipcie – podróż jedności i braterstwa (synteza)*, 29 kwietnia 2017, <https://kair.ekai.pl/depesza/536907/show?style=text> (dostęp 23.07.2021).

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

„Nawiązując do trudnej i złożonej sytuacji na świecie”, określanej jako „wojna światowa w kawałkach”, Franciszek zaakcentował, iż nie można budować cywilizacji, nie odrzucając ideologii zła. Stwierdził, że „Egipt, który jedną ręką buduje, a drugą zwalcza terroryzm, jest powołany do wykazania, że wiara jest dla Boga, Ojczyzna jest dla wszystkich”<sup>32</sup>.

Egipt, jako kolebka trzech wielkich religii, musi się – jak zaznaczył papież – „przebudzić z długiej nocy cierpienia”, aby emanować wartościami sprawiedliwości i braterstwa. One są podstawą dialogu. Ojciec Święty zaapelował o „pokój dla Palestyny i Izraela, Syrii, Libii, Jemenu, Iraku, Południowego Sudanu”, nadto o „pokój wszystkim ludziom dobrej woli!”<sup>33</sup>.

Biskup Rzymu powiedział, iż „Bogu podoba się jedynie wiara wyznawana życiem, bo jedynym ekstremizmem – powtórzmy – dopuszczalnym dla wierzących jest radykalizm miłości! Wszelkie inne ekstremizmy nie pochodzą od Boga i Jemu się nie podobają!”.

W końcu Ojciec Święty zachęcał: „Nie lękajcie się otworzyć swych serc na światło zmartwychwstałego Pana i pozwólcie, aby przemienił On waszą niepewność w siłę pozytywną dla was i dla innych. Nie lękajcie się kochać wszystkich, przyjaciół i wrogów, ponieważ w miłości przeżywanej tkwi siła i skarb człowieka wierzącego!”<sup>34</sup>.

### **„Zgoda i Pokój” – Bangladesz (30 listopada–2 grudnia 2017 r.)**

W dniach 30 listopada–2 grudnia 2017 r. następca św. Piotra przebywał w Bangladeszu. Pielgrzymka do tego muzułmańskiego państwa odbyła się pod hasłem: „Zgoda i Pokój”. W 1986 r. w Bangladeszu był Jan Paweł II, zaś w 1970 r. – Paweł VI.

Franciszek spotkał się m.in. z wyznawcami różnych religii. Państwo to doświadcza zamachów, dokonywanych przez islamskich fundamentalistów. Stąd przesłanie papieża miało na celu promowanie ducha tolerancji oraz pojednania. Skutecznym środkiem w budowie pokoju jest dialog: „prawdziwy dialog spogląda w przyszłość, buduje jedność w służbie dobru wspólnemu i zwraca uwagę na potrzeby wszystkich obywateli”<sup>35</sup>.

„Przywódców religijnych – jak czytamy w tekście *Franciszek w Bangladeszu* – wezwał do kształtowania kultury spotkania, dialogu i współpracy w służbie rodzinie ludzkiej i zachęcił do przeciwdziałania wirusowi

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> *Franciszek w Bangladeszu (synteza)*, 2 grudnia 2017, <https://kair.ekai.pl/depesza/546421/show?style=text> (dostęp 23.07.2021).

politycznej korupcji, destrukcyjnym ideologiom religijnym, pokusie zamykania oczu na potrzeby ubogich, uchodźców, prześladowanych mniejszości i najsłabszych<sup>36</sup>.

Ojciec Święty spotkał się z muzułmańskimi uchodźcami. Zwrócił się „w imieniu tych, którzy ich prześladowali” z prośbą o przebaczenie krzywd. Powiedział: „Także ci bracia i siostry są obrazem Boga żywego”<sup>37</sup>.

Dialog oraz wzajemne poszanowanie „słusznej różnorodności” powinny stanowić drogę codzienności mieszkańców Bangladeszu. Dialog ukierunkowany jest na przyszłość. Służy dobru wspólnemu i jego pomnażaniu.

Biskup Rzymu mówił: „Dążcie nieustannie do budowania mostów i promowania dialogu, ponieważ starania te nie tylko ułatwiają komunikację między różnymi grupami religijnymi, ale budzą również duchowe energie potrzebne do dzieła budowania narodu w jedności, sprawiedliwości i pokoju”<sup>38</sup>.

W ogrodach arcybiskupa odbyło się spotkanie papieża Franciszka z przedstawicielami różnych religii i wyznań chrześcijańskich, w tym z muzułmanami.

#### **„Uczyń mnie narzędziem Twojego pokoju” – Zjednoczone Emiraty Arabskie (3–5 lutego 2019 r.)**

W dniach 3–5 lutego 2019 r. papież Franciszek przebywał w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Podróż do tego państwa odbyła się pod hasłem: „Uczyń mnie narzędziem Twojego pokoju”. Najwyższy Pasterz Kościoła wziął udział w międzyreligijnym spotkaniu na temat „Braterstwa ludzkiego”, na zakończenie którego papież oraz wielki imam Al-Azharu w Kairze proklamowali – wskazany już wyżej – dokument pt. „Braterstwo między ludźmi dla pokoju na świecie i wspólnej koegzystencji”. O historyczności tego wydarzenia świadczy fakt, iż miało ono miejsce w ramach pierwszej w ogóle podróży papieża na Półwysep Arabski<sup>39</sup>.

Głowie Państwa Watykańskiego urządzono „królewskie powitanie”. W Księdze Honorowej następcą św. Piotra wpisał słowa: „Z wdzięcznością za ciepłe przyjęcie i gościnność oraz z zapewnieniem o pamięci w moich modlitwach, udzielam Waszej Wysokości i całemu ludowi Zjednoczonych

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> *Pod znakiem międzyreligijnego braterstwa – historyczna wizyta Franciszka w ZEA (synteza)*, 5 lutego 2019, <https://kair.ekai.pl/depesza/565055/show?style=text> (dostęp 23.07.2021).

Emiratów Arabskich Bożego błogosławieństwa pokoju i braterskiej solidarności”<sup>40</sup>.

Papież ofiarował przywódcy państwa srebrny medalion upamiętniający spotkanie św. Franciszka z sułtanem Al-Malikiem al-Kamilem, które miało miejsce w 1219 r. Szejk Mohammed ibn Zayed Al Nahyan podarował natomiast Ojcu Świętemu akt notarialny (z 1963 r.) darowizny ziemi pod budowę pierwszego kościoła katolickiego w tym państwie.

Ojciec Święty spotkał się na dziedzińcu Wielkiego Meczetu Szejka Zayeda w Abu Zabi z Muzułmańską Radą Starszych. Oddał hołd założycielowi Zjednoczonych Emiratów Arabskich przy jego grobie. Wziął też udział w konferencji międzyreligijnej na temat „Braterstwa ludzkiego”. „Następca tronu Abu Zabi książę Mohammed ibn Zayed Al Nahyan wprowadził papieża i imama Al-Azharu Ahmeda al-Tayeba, który przewodniczy Muzułmańskiej Radzie Starszych, trzymając ich za ręce”<sup>41</sup>.

„Wielki imam uniwersytetu Al-Azhar w Kairze – czytamy w tekście *Pod znakiem międzyreligijnego braterstwa* – podkreślił, że wszystkie przesłania Boga, począwszy od Dekalogu, mówią: «nie zabijaj»”.

Zachęcił swoich muzułmańskich współbraci, by pamiętali o szczególnej więzi z chrześcijanami, jak uczy tego Koran. Przypomniał również o okropnościach wojny, a szczególnie terroryzmu, które zagrażają całemu światu. Przestrzegął przed manipulacjami, które dążą do krzewienia nienawiści. „Terroryści nie są ludźmi wierzącymi” – powiedział.

Wizyta papieska zbiegła się z osiemsetną rocznicą spotkania św. Franciszka z Asyżu i sułtana Malika al-Kamila. Jej celem była wola służenia pokojowi. Symbolicznym wyrazem tego było logo wizyty, ukazujące gołębicę z gałązką oliwną. Papież Franciszek zachęcił, by razem wejść, „jako jedna rodzina”, do arki braterstwa. Taką arkę zbudował Noe, otaczany szacunkiem przez chrześcijan i muzułmanów. Wszyscy ludzie stanowią jedną rodzinę, bowiem Bóg jest u jej początku. Są powołani do braterstwa.

Najwyższy Pasterz Kościoła zaznaczył: „wszyscy mamy równą godność i nikt nie może być panem ani niewolnikiem innych”. Powiedział nadto: „w imię Boga Stwórcy trzeba bez wahania potępić wszelką formę przemocy, ponieważ poważną profanacją Imienia Boga jest używanie Go do usprawiedliwienia nienawiści i przemocy wobec brata. Nie ma przemocy, która może być uzasadniona religijnie”. I dalej: „nikt nie może instrumentalizować religii do podżegania do nienawiści, przemocy, ekstremizmu i fanatyzmu [...] [lub] używać imienia Boga, by usprawiedliwiać akty zabójstwa,

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

wygnania, terroryzmu i ucisku”. Biskup Rzymu wyraził pragnienie, żeby „religie były głosem ubogich”<sup>42</sup>. Wierni różnych religii nie mogą zamykać oczu w obliczu niesprawiedliwości.

Owoce konferencji była wskazana już wyżej „Deklaracja o ludzkim braterstwie dla pokoju”. Sygnatariusze tego dokumentu – papież oraz wielki imam Al-Azharu – stwierdzili, iż wiara prowadzi do dostrzegania w drugim człowieku brata. Należy wzajemne wsparcie i miłość. Zaznaczyli także, iż „wolność jest prawem każdej osoby”. Pluralizm oraz różnorodność religii, nadto rasy, języka to wyraz „mądrej woli Bożej”<sup>43</sup>.

### **„Sługa nadziei” – Maroko (31 marca 2019 r.)**

Podróż papieża Franciszka do Maroka w dniu 31 marca 2019 r. odbyła się pod hasłem „Sługa nadziei”. Ojciec Święty spotkał się z królem Mohamedem VI, liderami społeczności muzułmańskiej i migrantami. Podróż ta było potwierdzeniem przekonania, iż dialog służyć ma m.in. dalszemu pogłębianiu relacji z islamem<sup>44</sup>.

W czasie powitania Ojciec Święty „wyraził pragnienie, by jego wizyta służyła krzewieniu dialogu międzyreligijnego oraz wzajemnemu poznaniu muzułmanów i chrześcijan”. Nawiązał do osiemsetnej rocznicy spotkania św. Franciszka z Asyżu z sułtanem al-Malikiem al-Kamilem, o którym już mówiliśmy. Podkreślił znaczenie odwagi w spotkaniu, by zneutralizować ekstremizm i w ogóle nienawiść. Nawiązując do swojego ulubionego motywu „mostów” międzyludzkich, wskazał na znaczenie religii w ich budowaniu<sup>45</sup>.

Motywe dialogu powinna być wspólna troska o środowisko naturalne człowieka. Należy również podejmować współpracę w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego. Wątki te były obecne w nauczaniu następcy św. Piotra w czasie podróży do Maroka, podobnie jak w innych papieskich „peregrynacjach”.

W Mauzoleum króla Mohameda V papież wpisał do złotej księgi następujące słowa: „Z okazji mojej wizyty w tym Mauzoleum modłę się do Boga Wszchemogącego o pomyślność dla Królestwa Maroka, prosząc Go

---

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> „Sługa nadziei” – papież Franciszek w Maroku (synteza), 31 marca 2019, <https://kair.ekai.pl/depesza/567292/show?style=text> (dostęp 23.07.2021).

<sup>45</sup> Tamże.

o braterstwo i solidarność między chrześcijanami a muzułmanami! Proszę was o modlitwę w mojej intencji!”<sup>46</sup>.

W czasie wizyty w Pałacu Królewskim Ojciec Święty i król skierowali apel o respekt dla Jerozolimy, będącej świętym miastem trzech religii monoteistycznych – judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, a przez to – „miastem spotkania”. W podpisanym dokumencie znalazły się następujące słowa sygnatariuszy: „uznając wyjątkowy i święty charakter Jerozolimy/Al-Quds Aszarif i głęboko zatroskani o jej znaczenie duchowe oraz szczególne powołanie jako miasta pokoju” uważają za ważne „zachowanie tego Świętego Miasta jako wspólnego dziedzictwa ludzkości, a zwłaszcza dla wyznawców trzech religii monoteistycznych, jako miejsca spotkania i symbolu pokojowego współistnienia, gdzie można pielęgnować wzajemny szacunek i dialog”<sup>47</sup>.

W dalszej kolejności Franciszek złożył wizytę w Instytucie Mohameda VI, którego celem jest kształcenie imamów i uczonych muzułmańskich. Instytut ten, założony został w 2015 r. przez króla w celu propagowania islamu nastawionego tolerancyjnie.

Franciszek na spotkaniu z katolikami zachęcił ich do kontynuowania „ekumenizmu miłosierdzia” wobec ubogich, więźniów i migrantów. „Niech wasze miłosierdzie – nauczał – będzie także drogą dialogu i współpracy z naszymi muzułmańskimi braćmi i siostrami oraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. To miłosierdzie, zwłaszcza wobec najsłabszych, jest naszą najlepszą szansą, by kontynuować działania na rzecz kultury spotkania”<sup>48</sup> – apelował papież. Zachęcił zgromadzonych, by byli żywymi znakami braterstwa.

### **„Wszyscy braćmi jesteście” – Irak (7 marca 2021 r.)**

W czasie podróży do Iraku papież Franciszek m.in. złożył wizytę u wielkiego ajatollaha Alego al-Sistaniego w Nadżafie. Ważne znaczenie miało spotkanie międzyreligijne w Ur, gdzie narodził się Abraham. Hasłem wizyty papieża Franciszka do Iraku były słowa: „Wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23,8)<sup>49</sup>.

Papież przebywał w świętym mieście szyitów, An-Nadżafie, gdzie spotkał się z ich duchowym przywódcą, wielkim ajatollahem Alim as-Sistanim.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> *Papież Franciszek w Iraku (synteza), 7 marca 2021*, <https://kair.ekai.pl/depesza/598217/show?style=text> (dostęp 23.07. 2021).



Ojciec Święty zwrócił uwagę na współpracę i przyjaźń między wspólnotami religijnymi.

Dialog, wyrażający się w szacunku okazywanym drugiej stronie, wnosi wkład w dobro nie tylko Iraku, ale też dobro całej ludzkości. „Dla papieża – czytamy w tekście *Papież Franciszek w Iraku* – spotkanie stanowiło okazję, aby podziękować wielkiemu ajatollahowi za to, że wraz ze wspólnotą szyicką, w obliczu przemocy i wielkich trudności minionych lat, podniósł głos w obronie najsłabszych i najbardziej prześladowanych, potwierdzając świętość życia ludzkiego i znaczenie jedności narodu irackiego”<sup>50</sup>.

W Ur (dziś Tall al-Mukajjar) odbyło się spotkanie międzyreligijne, w czasie którego papież przypomniał uczestnikom osobę Abrahama. Patriarcha ten spoglądał na niebo i pielgrzymował na ziemi.

Cześć okazywana Bogu oraz miłość bliźniego to – według papieża Franciszka – kryteria prawdziwej religii. Przez odpowiedzialnie przeżywane braterstwo wierzący „objawiają” swoim braterstwem ojcostwo Boga. Według Ojca Świętego konieczne jest wychowywanie młodego pokolenia do braterstwa. „Na zakończenie spotkania zgromadzeni przedstawiciele judaizmu, chrześcijaństwa i islamu modlili się po arabsku o przebaczenie i pokój w Iraku, a także wsparcie w budowaniu świata bardziej braterskiego”<sup>51</sup>.

Ojciec Święty Franciszek przewodniczył na Placu Czterech Zniszczonych Kościołów w Mosulu modlitwie w intencji ofiar wojny lat 2014–2017, która toczyła się na tych ziemiach. „Ocenia się, – czytamy w tekście *Papież Franciszek w Iraku* – że w tym czasie z Mosulu, który w 2004 liczył ponad 1,8 mln mieszkańców, w wyniku agresji Państwa Islamskiego uciekło około pół miliona osób, w tym ponad 120 tys. chrześcijan. Miasto było systematycznie niszczone, a ofiarami tego barbarzyństwa padały liczne kościoły, ale też obiekty muzułmańskie”<sup>52</sup>.

Franciszek wyraził ubolewanie, że „ten kraj, kolebkę cywilizacji, nawiedziła tak nieludzka burza, w której zniszczono starożytne miejsca kultu, a tysiące ludzi – muzułmanów, chrześcijan, jezydów i innych – przymusowo wysiedlono lub zabito!”<sup>53</sup>.

Podkreślił nadto: „Dziś, mimo wszystko, potwierdzamy nasze przekonanie, że braterstwo jest silniejsze od bratobójstwa, że nadzieja jest silniejsza od śmierci, że pokój jest silniejszy od wojny. To przekonanie przemawia głosem bardziej wymownym niż głos nienawiści i przemocy; i nigdy nie

---

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże.

może zostać uciszony krwią przelewaną przez tych, którzy wypaczą imię Boga, podążając drogami zniszczenia”<sup>54</sup>.

### Zakończenie

Podejmowane przez papieża Franciszka pielgrzymki apostolskie oraz podróże miały na celu promowanie wartości ogólnoludzkich. Ich głównym przesłaniem była jedność. W procesie dążenia do pojednania – i w końcu jedności – miejsce szczególne przypada nadziei. Bez niej tworzenie wspólnoty ludzkiej nie byłoby możliwe.

W odniesieniach między ludźmi najważniejszy jest pokój w zakresie relacji międzyludzkich, międzyreligijnych, nadto w wymiarze ekologicznym, który w tym artykule nie został rozwinięty. Chrześcijanie i muzułmanie – naucza papież Franciszek – mają być „narzędziami pokoju”.

Topografia dialogu chrześcijaństwa z islamem, wyznaczona przez papieża Franciszka, stanowi „znak czasu” dla całego Kościoła katolickiego w ogóle i dla każdego wiernego w szczególności.

*ks. Ireneusz Mariusz Michalik*

---

<sup>54</sup> Tamże.

## II. Czy dialog Kościoła katolickiego ze świadkami Jehowy jest możliwy?

Świadkowie Jehowy są nietypowym fenomenem w świecie religii. Początki tej organizacji wiązały się ze spółką akcyjną Strażnica, zarabiającą na drukowaniu oraz kolportażu własnych książek i czasopism. Pojawia się więc istotne dla dialogu pytanie: czy świadków Jehowy można uważać za religię, a zarazem czy można w ich przypadku mówić o dialogu międzyreligijnym? Następnie spróbujemy zastanowić się nad możliwościami oraz ewentualnym kształcie dialogu doktrynalnego i dialogu spotkania ze świadkami Jehowy.

### Nowy ruch religijny

Świadkowie Jehowy dopiero od 1951 r. określają się terminem „religia”. Nie czynili tego wcześniej, by odróżnić się od religii fałszywej<sup>1</sup>. Joseph Franklin Rutherford (1869–1942) uważał religię za pułapkę, którą posługiwał się szatan, by odciągnąć ludzi od Jehowy. Zdaniem drugiego prezesa religia była obłudnym oddawaniem czci Bogu i – obok handlu oraz polityki – była przez niego zaliczana do trzech podstawowych składników organizacji szatana<sup>2</sup>.

Znaczenie religii świadkowie Jehowy wiążą z greckim odpowiednikiem tego terminu: *thrēskeia*, który oznacza „religię”, jak i „oddawanie czci”. Zdaniem świadków Jehowy drugie znaczenie jest istotą pierwszego. Sednem religii ma być zatem wielbienie Boga. Świadkowie Jehowy praktykują „czyste wielbienie”, składanie czci bądź służenie Bogu bez odwołania się do rzeczy materialnych, lecz opierając się na duchu i prawdzie (zob. J 4,21–23). Religia – traktowana jako system czy forma wielbienia – jest pozbawiona zewnętrznych rytualnych przejawów pobożności, ale ma charakter duchowy zakorzeniony w wierze<sup>3</sup>.

Materialne formy oddawania czci Bogu zostały odrzucone przez świadków Jehowy jako fałszywe, co znajduje wyraz w ich zanegowaniu świątyń, liturgii, kapłaństwa. Jediną istniejącą świątynią, o której mówią świadkowie Jehowy, jest świątynia niebiańska. Miejsce, w którym gromadzą

---

<sup>1</sup> Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na paruzję. Nauka Adwentystów Dnia Siódmego i Świadków Jehowy*, Lublin 1999, 193.

<sup>2</sup> Zob. J.F. Rutherford, *Bogactwo. Objasnienie, dające każdemu możliwość poznać zaspokojenie najgorętszych pragnień i ziszczenie najśmielszych nadziei ludzkości*, Łódź 1936, 148.

<sup>3</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 193.

się świadkowie Jehowy, jest przez nich określane jako „Sala Królestwa” (Kingdom Hall). Brak świątyni pociąga za sobą nieobecność liturgii. Pozostałością działań liturgicznych wydaje się u świadków Jehowy obrzęd chrztu przez zanurzenie. Chrztost jest tu rozumiany symbolicznie jako przejaw oddania się Jehowie oraz celebrowanie wielkanocnej Pamiątki, w trakcie której jedynie żyjący spośród 144 tysięcy uczestniczą w spożywaniu symboli chleba i wina. Warstwa kapłanów czy duchowieństwa nie występuje. Świadkowie Jehowy – powołując się na Nowy Testament – twierdzą, że nie ma tam rozróżnienia na świeckich i kapłanów. Terminy greckie *presbyteros* oraz *episkopos* odnoszą się do tych samych osób i tłumaczone są przez nich w pierwszym przypadku jako „starszy” (*elder, older man*), w drugim jako „nadzorca” (*overseer*). Zgodnie z nauczaniem świadków Jehowy starsi czy nadzorcy pełnili nadzór nad pierwotnymi kongregacjami, które cieszyły się takim samym autorytetem<sup>4</sup>.

Duchowe wielbienie Boga polega głównie na głoszeniu Królestwa Jehowy, czyli działalności kaznodziejskiej, jak również na zdobywaniu wiedzy o Bogu, osobistej modlitwie, studiowaniu Słowa Bożego i komentarzy biblijnych oraz na udziale w zebraniach prawdziwego zboru chrześcijańskiego. Wyłaniający się tu model religii jest bardziej zbliżony do organizacji propagandowej o religijnym charakterze niż zjawiska religijnego, jakie obserwujemy na przestrzeni historii ludzkości<sup>5</sup>.

Można zgodzić się z opinią H.H. Stroupa, że świadkowie Jehowy stanowią przykład amerykańskiej formy religijności<sup>6</sup>. Świadkowie Jehowy posługują się w odniesieniu do siebie sformułowaniem „Organizacja”<sup>7</sup>. Należy także stwierdzić, że Charles Taze Russell (1852–1916), protoplasta świadków Jehowy, był założycielem nie nowej „religii”, ale Spółki Akcyjnej, Towarzystwa Wydawniczego, w którym pełnił funkcję prezesa<sup>8</sup>. Zbliżony bardziej do „organizacji” niż do „religii” jest także język publikacji, jakim posługują się świadkowie Jehowy: „Prezes”, „Ciało Kierownicze”, „kanał informacyjny”, „kierownictwo”, „nadzorca”, „zarząd i biuro główne”<sup>9</sup>,

<sup>4</sup> Zob. tamże.

<sup>5</sup> Zob. tamże, 193n.

<sup>6</sup> Zob. tamże, 194.

<sup>7</sup> Zob. J.F. Rutherford, *Proroctwo. Objasnienie i oswietlenie licznych tajemnic Pisma Sw. „Blyskawice Jehowy” i wydarzenia czasu terazniejszego sa kluczem do rzeczy skrytych i objawiajq ludzom wiekuiste prawdy*, London 1929, 85–130.

<sup>8</sup> Z. Danielewicz, dz. cyt., 194; zob. Z. Pawłowicz, *Czlowiek a swiadkowie Jehowy*, Gdańsk 1991, 67; tenże, *Kosciol i sekty w Polsce*, Gdańsk 1992, 121n.

<sup>9</sup> Z. Danielewicz, dz. cyt., 194.

„urzędnik Boga”<sup>10</sup>, „rząd królestwa”<sup>11</sup>. Kolejnym przejawem „organizacyjności”, jaki można dostrzec, spoglądając na doktrynę świadków Jehowy, jest brak sfery *sacrum*. Nie odczuwa się poczucia religijnego misterium w odniesieniu do nieskończonego Boga. Ilustrującym tego przykładem może być doktryna eschatologiczna Towarzystwa Strażnica, gdzie wszelkie apokaliptyczne szczegóły są już znane i Bóg nie jest w stanie niczym zaskoczyć swoich wyznawców. Bóg zostaje tu pozbawiony transcendencji, elementu tajemnicy. Russell – mówiąc o Bogu – twierdzi, że nie ma w Nim żadnej tajemnicy, a wszystko, co Go dotyczy, można zrozumieć i wytłumaczyć za pomocą ludzkiego rozumu. Współcześnie nadal świadkowie Jehowy uważają, że Boga można poznać dzięki „nabywaniu wiedzy”. W świetle kompleksowej wizji dziejów zbawienia Bóg ostatecznie jest słaby, choć mocniejszy od diabła, ale podatny na jego oddziaływanie oraz pozbawiony litości<sup>12</sup>.

Stolica Apostolska w żadnym ze swoich dokumentów nie wypowiedziała się wprost na temat świadków Jehowy. Nie oznacza to, iż w dokumentach Kościoła nie ma nauczania, które pośrednio dotyczy tej organizacji. Dla naszych rozważań istotnym wydaje się watykański dokument *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie* wydany w 1986 r., który wskazuje na sekty odwołujące się do Biblii. Dokument ten podaje kryteria, pozwalające odróżnić sekty pochodzenia chrześcijańskiego od Kościołów: „[...] sektami można określić te grupy, które poza Biblią mają także inne księgi «objawione» lub «przesłania prorocze» bądź też grupy wyłączające z Biblii pewne księgi protokanoniczne, bądź wreszcie radykalnie zmieniające ich treść”<sup>13</sup>. Świadkowie Jehowy zdają się spełniać niektóre z podanych tu kryteriów: stanowią zorganizowaną grupę, obok Biblii posiadają „przesłanie prorocze” w postaci opinii prezesa i Ciała Kierowniczego, wykluczają z Biblii pewne księgi (dotyczy to deuterokanonicznych ksiąg Starego Testamentu: 1–2 Mch, Tb, Jdt, Mdr, Syr, Ba oraz fragmentów Dn i Est)<sup>14</sup>, ingerują w treść Pisma Świętego, zmieniając jego sens (np. wprowadzając imię Boga Jehowa do Nowego Testamentu).

<sup>10</sup> J.F. Rutherford, *Proroctwo*, 124.

<sup>11</sup> Zob. *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, Roma 1990, 165.

<sup>12</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 194.

<sup>13</sup> *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, w: O.D. Santa-gada, E.P. Bravo i in., *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, wyd. 2, Warszawa 1995, 198.

<sup>14</sup> Zob. W. Bednarski, *Pismo św. a nauka Świadków Jehowy*, Gdańsk – Oliwa 1996, 260–264; tenże, *W obronie wiary. Pismo Święte Świadków Jehowy, innych sekt i wyznań niekatolickich*, Gdańsk – Toruń 1997, 193n.

Świadkowie Jehowy nie należą do wspólnoty chrześcijańskiej, ponieważ negują wiarę w Trójcę Świętą i nie udzielają chrztu w imię trójjedynego Boga. W świetle zamieszczonej powyższej wypowiedzi Kościoła można uważać tę organizację za sektę wyrosłą na gruncie chrześcijańskim.

Etymologicznie słowo sekta posiada trzy znaczenia. Można je wprowadzić od łacińskiego terminu *secare* (odcinać się, odłączać), *sequor* (naśladować, iść za kimś) bądź *secta* (stronictwo, ugrupowanie, frakcja). Terminologicznie mamy tu ukazaną relację do społeczeństwa i „tradycyjnych religii” (izolacjonizm) oraz kryterium wewnętrznej odrębności (własna hierarchia wartości, niezależne zwierzchnictwo, doktryna). Należy pamiętać, iż nie ma ścisłej definicji sekty. W przeszłości sektami określano w Kościele ruchy heretyckie, schizmy czy religie niechrześcijańskie. Obecnie Kościół katolicki posługuje się w swoich dokumentach trzema określeniami: kult, sekta, nowy ruch religijny. Ponieważ terminy „kult” i „sekta” mają zabarwienie negatywne, postuluje się, by stosować neutralny termin nowe ruchy religijne<sup>15</sup>.

Poruszając zagadnienie przyczyn rozprzestrzeniania się sekt, omawiany dokument stwierdza: „Sekty zdają się oferować: Biblię i kształcenie w Biblii [...]. Na ogół w sposób przekonywający posługują się one słowem: kaznodziejstwem, literaturą, środkami społecznego przekazu (w przypadku grup chrześcijańskich silny nacisk kładzie się na Biblię) [...]”<sup>16</sup>. Godnym podziwu wydaje się w przypadku świadków Jehowy wysiłek wkładany w poznanie treści „Pisma Świętego w przekładzie Nowego Świata”, jego propagowanie przez misje polowe czy kolportaż. Świadków Jehowy można zaliczyć do tzw. sekt biblijnych, które – jak pisze Alfons Skowronek – „[...] bezlitośnie obnażają deficyt życia religijnego naszych parafii”<sup>17</sup>. Ten ruch religijny wydaje się także wchodzić do tzw. nurtu fundamentalistycznego, gdzie pewność wiary stanowi fundament wśród różnych osobistych ziemskich porażek. Być może owa pewność wiary jest powodem wzrastającej liczby wyznawców tej organizacji w niestabilnym, zrelatywizowanym świecie Zachodu<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> A. Wańka, *Kościół katolicki wobec współczesnych sekt*, „Ateneum Kapłańskie” 147 (2006) z. 2, 289; zob. A. Skowronek, *Nasi bracia w sektach – konstruktywne wyzwanie dla Kościoła*, „Przegląd Powszechny” (1991) nr 12, 484–486.

<sup>16</sup> *Sekty albo nowe ruchy religijne*, 203, 205.

<sup>17</sup> A. Skowronek, art. cyt., 494.

<sup>18</sup> Zob. J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1997, 127.

### Dialog doktrynalny

Poruszając zagadnienie dialogu doktrynalnego ze świadkami Jehowy, należy zastanowić się, czym jest dialog, z czego wynika oraz jakie niesie oczekiwania. Dialog stanowi ważną rzeczywistość międzyludzkich relacji i nie może być sprowadzony do niezobowiązującej rozmowy, z której nic nie wynika. Partnerzy dialogu nie mogą ukrywać swej tożsamości, lecz powinni dawać świadectwo własnych przekonań, dzielić się swoim stanowiskiem z parterem rozmowy. Dialog nie może być także polemiczną dyskusją, gdzie każdy dostrzega tylko swój punkt widzenia i broni własnych racji. Punktem wyjścia w dialogu jest przyjęcie – na ile to możliwe – wspólnej podstawy ogólnoludzkiej czy religijnej. Nie chodzi tu o porzucenie swego stanowiska, ale spojrzenie na nie z innej perspektywy, jakby oczami drugiej strony. Takie podejście do omawianego zagadnienia pomaga w wyjaśnieniu oraz pogłębieniu własnego stanowiska. Dzięki temu dialog jest metodą wspólnego dochodzenia do prawdy. Taki dialog pozwala zachować różnice oraz szanować odmienność drugiego. Dialog, który nie prowadzi do prawdy, nie jest dialogiem<sup>19</sup>.

Dialog ze świadkami Jehowy – jak każdy dialog międzyreligijny – może być motywowany względami antropologicznymi i teologicznymi. Na gruncie antropologii można mówić o istnieniu w bytowej strukturze osoby ludzkiej dwóch rzeczywistości: rozumu i wolnej woli. Dają one możliwość komunikacji interpersonalnej. Człowiek może poznać przekazywane mu treści, a następnie podjąć suwerenną decyzję odnośnie ich akceptacji lub odrzucenia. Na gruncie teologicznym dialog wynika z koncepcji Boga, który – jak podaje Pismo Święte – jest wspólnotą osób, między którymi zachodzi relacja miłości. Miłość ta jest dla chrześcijan prototypem wszelkich relacji międzyludzkich. Naturą Boga jest miłość, co oznacza, że powinna ona stanowić normę w relacjach międzyreligijnych<sup>20</sup>. Trzeba też pamiętać, iż nie zgadzając się z wieloma poglądami różnych religii, należy szanować wolność religijną, która domaga się poszanowania inaczej wierzących. Nie można zapominać również o tym, że Duch Święty działa także poza widzialnymi granicami Kościoła<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. W. Kasper, *Kościół katolicki. Istota rzeczywistość posłannictwo*, Kraków 2014, 521.

<sup>20</sup> Zob. E. Sakowicz, *Principia dialogu Kościoła katolickiego z religiami Dalekiego Wschodu i Indii w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II oraz dokumentów posoborowych*, Warszawa 2006, 44, 57.

<sup>21</sup> Zob. *Sekty albo nowe ruchy religijne*, 210n.

Wśród różnych form dialogu międzyreligijnego ważne miejsce zajmuje dialog doktrynalny, zwany eksperckim. Dotyczy on pogłębionej refleksji nad zagadnieniami teologicznymi, moralnością, kultem oraz instytucjami religijnymi. Dzięki niemu możemy uchwycić pewne analogie istniejące między Kościołem katolickim a świadkami Jehowy oraz wskazać na zasadnicze różnice<sup>22</sup>.

Odnosząc się bezpośrednio do dialogu doktrynalnego ze świadkami Jehowy, trzeba na początku ustalić kwestię, w jakim obszarze dialogu Kościoła należy umieścić dialog ze świadkami Jehowy. Wydaje się uzasadnionym, by świadków Jehowy umieścić w pierwszym i drugim kręgu dialogu, jaki nakreślony został przez Pawła VI w encyklice *Ecclesiam suam* i Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Dokumenty te dotyczą całej ludzkości oraz społeczności osób wierzących w Boga<sup>23</sup>.

Analizując poszczególne zagadnienia doktryny świadków Jehowy, można zauważyć wypaczoną wersję chrześcijaństwa. Słuszne staje się umieszczenie ich także w trzecim kręgu, który dotyczy braci odłączonych<sup>24</sup>. Można byłoby tu mówić o wewnątrzchrześcijańskim, międzykościelnym dialogu ekumenicznym. Wydaje się to jednak problematycznym i trudnym zadaniem. Świadkowie Jehowy nie nazywają się Kościołem, lecz „zborem” lub „narodem”. Nowotestamentalne określenie *ekklēsia* świadkowie Jehowy tłumaczą jako „kongregacja” (*congregation*). Termin „Kościół” używają na określenie 144 tysięcy rządzących w niebie<sup>25</sup>. Ponadto ich stosunek do chrześcijaństwa oraz Kościoła katolickiego jest wrogi i agresywny. Kościoły i wyznania chrześcijańskie nazywają „Babilonem”<sup>26</sup>, „organizacją

---

<sup>22</sup> E. Sakowicz, *Principia dialogu Kościoła katolickiego z religiami Dalekiego Wschodu i Indii w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II oraz dokumentów posoborowych*, 376n.; zob. tenże, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963–1999)*, Warszawa 2000, 230n.

<sup>23</sup> Paweł VI, *Ecclesiam suam*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Warszawa 1981, 107n; *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 115–117.

<sup>24</sup> Paweł VI, *Ecclesiam suam*, 111–112; *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, 117n.

<sup>25</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 193.

<sup>26</sup> Ch.T. Russell, *Wykłady Pisma Świętego. Serya III, Przyjdź Królestwo Twoje*, London 1923, 163n.; zob. tenże, *Wykłady Pisma Świętego. Serya VI, Nowe Stworzenie*, London 1925, 530; W.J. Schnell, *Ku światłu chrześcijaństwa*, Warszawa 1964, 24.



szatana”<sup>27</sup>, „religią fałszywą”<sup>28</sup>. Takie podejście utrudnia prowadzenie z nimi dialogu ekumenicznego.

Świadkowie Jehowy zostali włączeni do trzech kręgów dialogu. Trzeba jednak zaznaczyć, iż do żadnego z nich w pełni nie pasują. Jak już wyżej wspomniano należą do kategorii „nowych ruchów religijnych”, tworzących odmienny krąg dialogu Kościoła katolickiego, który nie posiada do dziś swojej formuły. Zmiany, jakie dokonały się w ostatnim półwieczu w dziedzinie religijnej, związane z ekspansją „nowych ruchów religijnych” domagają się skonstruowania nowej formuły katolickiego dialogu, obejmującej te grupy religijne, które są krytycznie nastawione do Kościoła katolickiego (m.in. świadków Jehowy)<sup>29</sup>. Dialog z nowymi ruchami religijnymi jest trudnym zadaniem. Wynika to nie tylko z niechęci czy wrogości liderów nowych ruchów religijnych wobec Kościoła katolickiego, ale także z ich różnorodności, zamknięcia oraz ciągłego przeobrażania doktrynalno-instytucjonalnego.

Prowadzenie dialogu doktrynalnego domaga się poszukiwania płaszczyzny porozumienia na gruncie teologicznym. Wspólną płaszczyzną natury doktrynalnej, na której można budować dialog ze świadkami Jehowy mogłaby być eschatologia, zawierająca element powszechności orędzia zbawczego<sup>30</sup>. Zarówno katolicy, jak też świadkowie Jehowy oczekują na pełne urzeczywistnienie Królestwa Jezusa Chrystusa. Orędzie zbawcze adresowane jest do wszystkich ludzi. Ważne miejsce zajmuje tu przekonanie, że aktualna współpraca człowieka z łaską Bożą wywiera decydujący wpływ na przyszłe losy człowieka. Przeświadczenie takie występuje wyraźnie u katolików. Jest zaś mniej czytelne w przypadku świadków Jehowy. Zgodnie z nauczaniem tego ruchu religijnego człowiek, który zmartwychwstanie w chwili Dnia Sądu będzie uwolniony od swoich grzechów, które popełnił za życia i sądzony na podstawie postępowania w trakcie trwania Dnia Sądu. Po zakończeniu Dnia Sądu ci, którzy osiągną pierwotną doskonałość, zostaną jeszcze raz poddani ostatecznej próbie ze strony szatana<sup>31</sup>. W przekonaniu świadków Jehowy występuje możliwość kolejnej szansy i odkładanie w przyszłość możliwości wysłużenia sobie zbawienia. Świadkowie Jehowy – będąc przedstawicielami fundamentalizmu biblijnego – mogliby być przestrogą dla katolików przed zagrożeniem uprawiania tzw. „imma-

---

<sup>27</sup> W.J. Schnell, dz. cyt., 80; zob. J.F. Rutherford, *Proroctwo*, 226, 248.

<sup>28</sup> *Czego naprawdę uczy Biblia?*, New York 2005, 154.

<sup>29</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 195–197.

<sup>30</sup> Tamże, 195; zob. *Sekty albo nowe ruchy religijne*, 212.

<sup>31</sup> Zob. *Czego naprawdę uczy Biblia?*, 214n.

mentnej eschatologii”, polegającej na przepowiadaniu Królestwa Bożego przez ludzkie zaangażowanie i postęp społeczny<sup>32</sup>.

Odnosząc się do kwestii wiary, można poddać pod rozwagę kilka zagadnień. Katolicy mogliby nauczyć świadków Jehowy ewangelicznej postawy, by nie wycofywać się ze świata i nie izolować się od niego, lecz przemieniać ten świat od wewnątrz. Patrząc z perspektywy świadków Jehowy, należy powiedzieć, że katolicy powinni pamiętać, by „być w tym świecie, ale nie z tego świata”. Nosić w sobie Królestwo Boże i żyć nadzieją zmartwychwstania. Być zaczynem Królestwa Bożego na ziemi. Przy różnych mankamentach doktryny tej organizacji, determinizm, z jakim świadkowie Jehowy mówią o Królestwie Bożym, jest godny uwagi. Kościół katolicki potrzebuje współcześnie wysiłku czynienia wiary bardziej aktualną i dynamiczną.

Świadków Jehowy można zaliczyć – jak pisaliśmy wcześniej – do fundamentalistycznych ruchów religijnych, wywodzących się z chrześcijaństwa. Fundamentalizm na gruncie chrześcijańskim to pewien rodzaj religijności, polegający na wykorzystaniu określonej formy autorytetu biblijnego w celu stworzenia z niej obrony dla własnej tradycji. Dosłowność natchnienia i nieomylność Biblii – połączona z literalną interpretacją Pisma Świętego – stanowią podstawy tego fundamentalizmu, jaki zrodził się w połowie XIX w. w Europie, a następnie przeniknął do USA. Jego rysem charakterystycznym jest przepojenie doktryny wątkami apokaliptycznymi i millenarystycznymi (częste odwoływanie się do Dn i Ap), co może prowadzić do wywoływania „strachu apokaliptycznego”. Można tu dyskutować o praktycznych zasadach związanych z bezbłędnością tekstu. Kiedy obserwujemy przejście od formy oryginalnej przez kilkakrotne przepisywanie, aż do przekładu. Sobór Watykański II przypomina, że przekłady, interpretacje, jak również Magisterium nie są ponad Słowem, ale mają mu służyć i powinny być przez nie weryfikowane (zob. KO 10). Należy pamiętać, że Biblia stanowi normę chrześcijańskiej wiary i działanie wbrew niej przez różne formy uproszczeń, selekcji, mitologizowania są niedopuszczalne. Świadkowie Jehowy i związany z nim nurt fundamentalizmu może ostrzegać Kościół przed niebezpieczeństwem współczesnej sekularyzacji<sup>33</sup>. Znajomość Pisma Świętego i jego wpływ na życie katolików jest wciąż niewielki. Odczytywanie bieżących wydarzeń w świetle Biblii może pomóc w przenikaniu świata wartościami ewangelicznymi.

---

<sup>32</sup> Zob. B. Secondin, *Fundamentalizm: skostniała prawda*, „Communio” 3 (1991) nr 35–37, 44.

<sup>33</sup> Zob. tamże, 36–43.

Kluczowym problemem w omawianym dialogu doktrynalnym są kwestie dotyczące tematów, takich jak Trójca Święta, Pismo Święte w przekładzie Nowego Świata czy instytucja Ciała Kierowniczego. Członkowie prezentowanego ruchu religijnego wierzą w jedyne Boga, którego nazywają Jehową. Odrzucają wiarę w Trójcę Świętą, odmawiając bóstwa Jezusowi Chrystusowi i Duchowi Świętemu. Innym ważnym zagadnieniem jest Pismo Święte w przekładzie Nowego Świata oraz zasady jego interpretacji. Świadkowie Jehowy nie spełniają standardów współczesnej egzegezy biblijnej, dokonując niewłaściwych interpretacji, nie licząc się z gatunkami literackimi, a także ingerując w sam tekst Pisma Świętego. Kanon Biblii świadków Jehowy nie pokrywa się z kanonem Kościoła katolickiego. Odnosząc się do instytucji Ciała Kierowniczego należy stwierdzić, że jest to twór nie mający potwierdzenia w Biblii.

Mówiąc o dialogu doktrynalnym trzeba odróżnić dwie kwestie. Pierwsza dotyczy podejmowania próby dialogu ze świadkami Jehowy. Druga łączy się z pytaniem: czy świadkowie Jehowy chcą podjąć taki dialog? W pierwszej kwestii odpowiedź jest twierdząca. Dialog jest wpisany w samą strukturę chrześcijaństwa i wynika z wiary w Trójcę Świętą. W związku z tym chrześcijanie są zobowiązani do nawiązywania relacji z każdym człowiekiem, w tym ze świadkami Jehowy. Zamknięcie się na tę grupę religijną byłoby zanegowaniem powołania chrześcijańskiego.

Druga kwestia dotyczy otwartości świadków Jehowy na prowadzenie takiego dialogu. Dialog, aby był prawdziwy domaga się otwartości obu stron. Okazuje się, że strona katolicka napotyka tu na trudną do pokonania przeszkodę. Członkowie tego ruchu religijnego twierdzą: „Chrześcjanin nie może uczestniczyć w ekumenizmie”<sup>34</sup>. Ekumenizm jest przez nich rozumiany jako działalność zmierzająca do „porozumienia i współpracy między religiami”<sup>35</sup> i nie znajduje potwierdzenia w Biblii, gdyż Jehowa – jak też Jezus – według świadków Jehowy nie dopuszcza możliwości współpracy religijnej (zob. Pwt 7,3–4)<sup>36</sup>. Świadkowie Jehowy określają siebie mianem „religii prawdziwej”<sup>37</sup>. Oznacza to, że istniejące Kościoły, wspólnoty chrześcijańskie czy inne religie uważane są przez wyznawców

---

<sup>34</sup> *Świadkowie Jehowy w dwudziestym wieku*, New York 1989, 13.

<sup>35</sup> *Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*, New York 1968, 159.

<sup>36</sup> Z. Danielewicz, dz. cyt., 197n.

<sup>37</sup> Świadkowie Jehowy – określając się jako „religia prawdziwa” – twierdzą, że wyróżnia ich: wiara oparta na Biblii; oddawanie czci tylko Bogu Jehowie; praktykowanie miłości opartej na zasadach biblijnych; wiara w zbawienie ludzkości za pośrednictwem Jezusa Chrystusa; brak przynależności do świata; głoszenie Królestwa Bożego; zob. *Czego naprawdę uczy Biblia?*, 146–151.

tego ruchu religijnego za „falszywe”. Nauczanie świadków Jehowy zmierza w tym kierunku, by wskazać, że jedyną prawdziwą religią są „nowożytni świadkowie Jehowy”, doskonale zjednoczeni, co sprawia, że działalność na rzecz jedności staje się zbędna. Brak zainteresowania dialogiem, jaki widać u świadków Jehowy, ma uzasadnienie także socjologiczne, gdyż charakterystycznym elementem tożsamości w tym ruchu religijnym jest radykalne odcięcie się od większości religijnej, jaką stanowią Kościoły chrześcijańskie, społeczeństwo i państwo<sup>38</sup>. Świadkowie Jehowy uznają inne religie, w tym Kościół katolicki, za „ogólnoświatowe imperium religii fałszywej”<sup>39</sup>, od której należy odciąć się.

Dialog doktrynalny prowadzony w gronie ekspertów jest kwestią otwartą. Kościół katolicki uważa prowadzenie takiego dialogu za sprawę oczywistą. Natomiast świadkowie Jehowy traktują tego rodzaju dialog jako coś zbędnego czy szkodliwego. Na obecnym etapie relacji Kościoła katolickiego ze świadkami Jehowy dialog taki jest niemożliwy, co nie oznacza, by nie należało podejmować prób jego realizacji.

### Dialog spotkania

Patrząc na dialog międzyreligijny można mówić także o formie dialogu prowadzonego oddolnie z poszczególnymi zwolennikami tego ruchu. W gronie świadków Jehowy znajdują się osoby szczerze szukające Boga, radykalnie wcielające w życie moralność i prawo odnajdywane w Biblii. Świadkowie Jehowy to także „bracia odłączeni”, którzy w znacznej części zostali ochrzczeni w Kościele katolickim. Odróżnienie konkretnej osoby od organizacji, do której ona należy, może być pomocne w ułatwieniu dialogu spotkania<sup>40</sup>.

Powołując się na praktyków w kwestii dialogu ze świadkami Jehowy, można wskazać konkretne zalecenia. Warto podejmować rozmowy indywidualne ze świadkiem Jehowy, co sprawia, że jest on bardziej otwarty i mniej skrepowany obecnością innego członka organizacji. Rozmowa może stanowić odpowiedź na pytanie: Jak zostałem świadkiem Jehowy? Dzięki takiemu spotkaniu świadek Jehowy może wrócić do autentycznej, wolnej od indoktrynacji i nastawionej krytycznie osobowości<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 197n.

<sup>39</sup> Zob. *Czego naprawdę uczy Biblia?*, 220.

<sup>40</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 198n.

<sup>41</sup> Zob. E. Bagiński, *Co katolik powinien wiedzieć o Świadcach Jehowy?*, Kraków 2006, 273n.

Prowadzenie dialogu z braćmi, którzy w swoim ruchu religijnym są poddawani manipulacji jest trudne i dlatego należy uważać, by dialogu nie rozpoczynać od spraw teologicznych, ale tematów neutralnych związanych z naukami przyrodniczymi czy humanistycznymi. Świadkowie Jehowy lubią manipulować odkryciami z różnych dziedzin nauki, aby potwierdzać swoje tezy. Wykazanie sprzeczności między danymi nauki a doktryną świadków Jehowy może stanowić pierwszy krok w ukazywaniu nieuczciwości oraz podważaniu zaufania do doktryny Towarzystwa Strażnica. Tematy powinny być formułowane w sposób prosty i zakorzenione w życiu. Natomiast argumentacja ma mieć charakter rozumowy<sup>42</sup>.

Poruszając kwestie teologiczne, trzeba pamiętać, że dialog ze świadkami Jehowy jest trudny wskutek ich nastawienia do dyskusji, którą rozumieją jako nawracanie na swoją wiarę<sup>43</sup>. Ponadto zaufanie świadków Jehowy wobec ich publikacji książkowych, czasopism i broszur powoduje, że odchodzą od samodzielnego zgłębiania Pisma Świętego<sup>44</sup>. Studiowanie Biblii przy pomocy „Strażnicy” jest przeszkodą w docieraniu do prawdy. Dlatego wydaje się słusznym, by używać w dyskusji ewangelicznej metody nauczania, zwanej heurazą. Polega ona na skłonieniu drugiej strony do samodzielnego myślenia oraz udzielenia sobie odpowiedzi na postawione pytania<sup>45</sup>. Ważne jest, aby dialog nie był nastawiony na konfrontację, czyli walkę na argumenty, lecz stanowił dzielenie się tym, co każdy przemyślał i do czego jest wewnętrznie przekonany oraz wspólne dążenie ku prawdzie.

Świadkowie Jehowy stosują metodę „skakania” po różnych fragmentach Pisma Świętego, wrywania konkretnych wersetów z kontekstu i dowolnego ich używania w różnych konfiguracjach. Niejednokrotnie cytują tylko część danego fragmentu z Pisma Świętego, co można traktować jako próbę przeinaczania biblijnych tekstów. Podejmując rozmowę ze świadkami Jehowy na tematy biblijne, trzeba uważnie przeczytać proponowany przez nich fragment tekstu, a następnie umieścić go w kontekście danej księgi i przeczytać sąsiadujące z nimi fragmenty. Nie należy dopuszczać do sytuacji, w której świadkowie Jehowy dowolnie używają fragmentów Biblii, ale starać się każdy fragment umieścić w odpowiednim miejscu<sup>46</sup>. Interpretacja Pisma Świętego musi dokonywać się z uwzględnieniem kontekstu: autora, adresatów i okoliczności powstania księgi. Dyskusja ma angażować

---

<sup>42</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 198n.

<sup>43</sup> Zob. E. Bagiński, *Co katolik powinien wiedzieć o Świadkach Jehowy?*, 274n.

<sup>44</sup> Zob. W.J. Schnell, dz. cyt., 166.

<sup>45</sup> Zob. E. Bagiński, *Świadkowie Jehowy od wewnątrz*, Kraków 1999, 219.

<sup>46</sup> Zob. W.J. Schnell, dz. cyt., 108–122.

obie strony i zmierzać do zrozumienia. Strona katolicka powinna unikać postawy bierności, proponować konkretne wersety z Biblii, które rzucają światło na określony problem, a także zachęcać do samodzielnego myślenia<sup>47</sup>.

Świadkowie Jehowy są przyzwyczajeni do czytania oraz kolportażu książek i czasopism religijnych. Dlatego można im zaproponować książki napisane przez byłych członków organizacji, takie jak: W.J. Schnell, *Ku światłu chrześcijaństwa*; D.A. Reed, *Jak mówić, aby świadkowie Jehowy słuchali*; G. Pape, *Byłem świadkiem Jehowy*; R. Franz, *Kryzys sumienia*<sup>48</sup>.

Dialog spotkania wymaga dotarcia do szerokich kręgów społeczeństwa i zaangażowania w nim Kościoła. Jego prowadzenie stanowi nie tylko potrzebę dzisiejszych czasów, ale przede wszystkim wyraz troski o każdego człowieka<sup>49</sup>.

ks. Adam Lelito

---

<sup>47</sup> Zob. E. Bagiński, *Co katolik powinien wiedzieć o Świadcach Jehowy?*, 220n.

<sup>48</sup> Zob. tamże, 274.

<sup>49</sup> Zob. Z. Danielewicz, dz. cyt., 199.

### III. Kiedy wspólnota chrześcijańska staje się destrukcyjną grupą kultową?

#### Wstęp

Współczesny świat oferuje człowiekowi liczne możliwości zaspokajania pragnień – także duchowych. Istnieją grupy odwołujące się do rozmaitych tradycji kulturowych, religijnych, mistycznych. Mają one zwykle charakter synkretyczno-eklektyczny. Stanowią zlepek różnych – często sprzecznych – poglądów, twierdzeń, wierzeń. Tworzą „sałatkę religijną”, z której każdy może wybrać dla siebie to, co chce<sup>1</sup>. Wiele istniejących dziś wspólnot – szczególnie w łonie Kościoła – zaspokajają wewnętrzne potrzeby wyznawców. Człowiek jest istotą religijną ze swej natury. Religia nadaje sens jego życiu<sup>2</sup>.

#### Kryteria oceny grupy

Właściwie funkcjonująca grupa religijna troszczy się o człowieka. Przestrzega przysługujących mu praw i wolności. Zapewnia godność, indywidualność, intymność, osobisty rozwój. Zdarza się jednak, że nawet zdrowa wspólnota chrześcijańska – na pewnym etapie swojego rozwoju – może przyjąć styl działania właściwy dla destrukcyjnych grup kultowych<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Mariański, *Kościoły i związki wyznaniowe*, w: M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Mariański (red.), *Leksykon socjologii religii*, Warszawa 2004, 199n.

<sup>2</sup> G.D. Alles, *Homo religiosus*, w: M. Eliade, *The Encyclopedia of Religion*, t. 6, London – New York 1987, 442–445; zob. Z.J. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1984, 306; też, *Homo religiosus*, w: J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, 1190–1192; T. Paleczny, *Sekty. W poszukiwaniu utraconego raju*, Kraków 1998, 10; *Homo religiosus*, w: T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2002, 446; J. Kwapiszewski, *Religie a sekty. Rozważania teoretyczne*, „Słupskie Studia Filozoficzne” 2005 nr 5, 162n.

<sup>3</sup> Są to wspólnoty o silnie rozwiniętej strukturze władzy. Charakteryzują się rozbieżnością celów deklarowanych i realizowanych. Ukrywają zasady regulujące życie członków. Nie przestrzegają praw oraz wolności przysługujących człowiekowi. Negują istniejący porządek etyczno-prawny. Ich wpływ na wyznawców, rodziny, społeczeństwo jest szkodliwy; *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, Warszawa 2000, 13n (maszynopis – biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji); G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Kraków 2004, 27n; zob. L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010, 100; P. Miętała, *Wybrane elementy patologii społecznej*

Trudno pokazać ten proces, ponieważ nie istnieją metody ani środki pozwalające bezbłędnie i ostatecznie przedstawić to zjawisko. Warto jednak zwrócić uwagę na konkretne symptomy, świadczące o przejmowaniu przez grupę chrześcijańską wzorców pochodzących z destrukcyjnych organizacji. Ważną rzeczą – którą człowiek może zrobić po znalezieniu się we wspólnocie – jest zachowanie zdolności krytycznego myślenia, obserwowanie, jakie występują tam relacje, odniesienia, stosunek do świata, człowieka i społeczeństwa<sup>4</sup>.

Niebezpieczne dla grupy chrześcijańskiej są zachowania, w których przywódca (ciało kierownicze) podporządkowuje sobie wiernych. O poważnym zagrożeniu mówimy wtedy, gdy wspólnota: odcina się od wszelkiej krytyki i nie uznaje treści innych niż jej nauczanie; upokarza lub znieważa członków; wymaga publicznego wyznawania swoich grzechów; utrudnia wyznawcy odejście; posiada monopol na prawdę; uważa pozostałe religie, wyznania oraz resztę społeczeństwa za wrogów; nakłania do porzucenia rodziny, współmałżonka – jeżeli nie zostaną członkami grupy; wywołuje u wiernego poczucie winy – jeśli nie uczestniczy w każdym nabożeństwie czy spotkaniu organizowanym przez wspólnotę; żąda bezwarunkowej i bezkrytycznej wiary we wszystko, czego naucza<sup>5</sup>.

Przy zaistnieniu nawet jednego z tych czynników powinniśmy zachować ostrożność, a także zadać sobie pytania: Czy chcę być dalej w tej grupie? Czy nie wpływa ona na mnie destrukcyjnie? Czy mogę zachować tu swoją godność? Jeśli występują negatywne pod względem osobowościowym i relacyjnym konsekwencje przebywania w tego rodzaju wspólnocie – warto zastanowić się nad jej opuszczeniem<sup>6</sup>.

### Pułapki duchowe

Osoba należąca do takiej grupy doświadcza licznych „pułapek” duchowych. Dotykają one wnętrza człowieka, rzutując na jego postępowanie. Można je pokazać na przykładzie. Na potrzeby tekstu można stworzyć wspólnotę chrześcijańską o nazwie *Tebah*. Przywódca naucza, że członkowie

---

w aspekcie ich uwarunkowań, Józefów 2011, 160; I. Sitko, *Destrukcyjność osobowości w sekcje wyznaniowej jako czynnik rozpadu rodziny*, „Acta Pomerania” 2012 nr 4, 149.

<sup>4</sup> T. Alexiewicz, *Wiara w pigułce, czyli sekty*, wyd. 2, Poznań 2003, 62–64; D. Kowalczyk, *O sektach i sekciarskiej postawie*, „Egzorzysta” (2014) nr 6, 49.

<sup>5</sup> P. Zivi, J. Poujol, *Nadużycia duchowe. Ich identyfikacja i towarzyszenie osobom wykorzystanym*, Kraków 2010, 56–58.

<sup>6</sup> Tamże, 60.



muszą zerwać kontakt ze światem zewnętrznym, słuchać go we wszystkich sprawach, kierować się własnymi uczuciami i wzmacniać swoje relacje wewnątrzgrupowe. Po pewnym czasie jeden z wyznawców – zachowujący zmysł krytycznego myślenia – dostrzega wiele niespójności w funkcjonowaniu wspólnoty. Pojawia się u niego szereg pytań, które powodują napięcia wewnętrzne:

1. Komu służyć? (konflikt wartości – wybór między rodziną, przyjaciółmi, pracą a grupą)
2. Za kim iść? (konflikt autorytetu – słuchanie lidera wspólnoty czy biskupa lub posłanego przez niego kapłana)
3. Komu wierzyć? (konflikt źródła prawdy – podążanie za swoimi uczuciami czy nauczaniem Kościoła)
4. Z kim żyć? (konflikt relacji – doskonalenie więzi wewnątrzgrupowych czy wspólnota z Chrystusem)

Jednostka pragnąca przezwyciężyć powyższe „pułapki” może zachować się na dwa sposoby: zostać w grupie lub ją opuścić. Od niej zależy, którą z dróg wybierze. Lepiej będzie, jeśli odejdzie ze wspólnoty. W podjęciu decyzji pomagają: zdolność krytycznej refleksji, znajomość własnej religii (chrześcijaństwa rzymskokatolickiego, nauki Kościoła), właściwe relacje międzyludzkie, przestrzeganie norm życia społecznego<sup>7</sup>.

#### **Postawy bliskich oraz pomoc osobom poszkodowanym**

Kiedy rodzina dowiaduje się, że ich bliski/bliska należy do takiej wspólnoty – zwykle zaczyna panikować. Zadaje wiele pytań i działa na oślep. Obwinia siebie za istniejący stan rzeczy. Najważniejsze, co można zrobić, to zachować spokój i rozsądek. Umiejętność przyjęcia rzeczywistości – nieraz trudnej do zaakceptowania – umożliwi podjęcie dalszych kroków. Po oswojeniu się z sytuacją trzeba unikać następujących błędów: aprobaty nowych zachowań członka rodziny, lekceważenia tematu, utraty nadziei, samoobwiniania, poniżania i atakowania bliskiego/bliskiej, szukania wytłumaczenia, negowania zjawiska manipulacji, krytykowania grupy. Podczas rozmów należy używać pytań, a nie stwierdzeń (co to za wspólnota, do której należysz? kim jest przywódca grupy? jakie są plusy i minusy organizacji?). Ważne jest utrzymywanie kontaktu, budowanie klimatu zrozumienia, życzliwości, szacunku, miłości. Warto również skontaktować się ze specjalistami (np. Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach

---

<sup>7</sup> J. Nawrot, *Sekciarskie pułapki wspólnoty chrześcijańskiej*, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 2008 nr 5, 60–64.

Religijnych i Sektach) oraz zbierać informacje dotyczące wspólnoty (nazwa, adresy, telefony, materiały grupy – np. ulotki, broszury, książki). Nie należy wspierać jednostki finansowo. Można jej ofiarować jakąś rzecz, przywołującą miłe wspomnienia. Rodzina powinna jasno określić swoje stanowisko – nie dopuszczać, by bliska osoba występowała w roli „misjonarza” (nawracanie, przekonywanie)<sup>8</sup>.

Przy udzielaniu wsparcia jednostce, która związała się z taką grupą, trzeba pamiętać, że każdy człowiek nosi w sobie naturalne (często niezaspokojone) potrzeby: miłości, akceptacji, zrozumienia, celu i sensu życia, przynależności, znaczenia, rodziny, autorytetu, religii. Świadomość ich posiadania może pomóc najbliższemu odnaleźć się w nowej sytuacji<sup>9</sup>.

### Zakończenie

Problematyka przenikania do wspólnot chrześcijańskich zachowań i postaw występujących w destrukcyjnych grupach kultowych wymaga pogłębionej refleksji. Tematyka ta staje się dziś bardzo ważna. Człowiek jest istotą społeczną i potrzebuje innych, by wyrażać siebie. Wszędzie, gdzie są ludzie – także w Kościele – mogą wystąpić niebezpieczne tendencje zakłócające właściwe funkcjonowanie grupy. Zdrowa wspólnota chrześcijańska rozwija sakramentalne życie, adoruje Najświętszy Sakrament, medytuje nad Pismem Świętym, wspiera wiernych w uświęcaniu i duchowym wzroście<sup>10</sup>.

*Paweł Szuppe*

---

<sup>8</sup> P. Królak, *Sekty. Inwazja manipulacji*, Radom 2003, 34–36; P. Szuppe, *Sekty. Realne zagrożenie*, Warszawa 2007, 64–66.

<sup>9</sup> *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, „L'Osservatore Romano” 7 (1986) nr 5, 3n; zob. F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, „L'Osservatore Romano” 12 (1991) nr 7, 13; T. Alexiewicz, dz. cyt., 70–73.

<sup>10</sup> J. Nawrot, art. cyt., 64; zob. J. Słomińska, *Mechanizmy i funkcje grup młodzieżowych*, Warszawa 1986, 27n.

#### IV. Biuletyn misjologiczno-religioznawczy – indeks tematyczny (2011–2021)

Wcześniejsze indeksy „Biuletynu misjologiczno-religioznawczego”:  
H. Zyskowska – M. Zarzecki, „Biuletyn misjologiczno-religioznawczy – indeks tematyczny (1968–1980)”, *Collectanea Theologica* 75/3 (2005) 176–189; A.M. Piwko, „Biuletyn misjologiczno-religioznawczy – indeks tematyczny (1981–2010)”, *Collectanea Theologica* 81/3 (2011) 141–157.

##### 2011 (red. Eugeniusz Sakowicz)

nr 2 (106)

Dziuba, Andrzej F., „Ewangelizacja misyjna w Republice Dominikańskiej”, *Collectanea Theologica* 81/2 (2011) 135–141.

Golike, Alexandre Auodi, „Z dziejów ewangelizacji Kamerunu”, *Collectanea Theologica* 81/2 (2011) 141–153.

Piwko, Aldona Maria, „Mąż i ojciec w islamie”, *Collectanea Theologica* 81/2 (2011) 153–167.

nr 3 (107)

Šlégr, Jiří, „Papieskie Dzieła Misyjne w Czechach”, *Collectanea Theologica* 81/3 (2011) 127–135.

Siudak, Anna, „Zaangażowanie polskich misjonek – sióstr zakonnych oraz osób świeckich na rzecz misji *ad gentes*”, *Collectanea Theologica* 81/3 (2011) 135–141.

Piwko, Aldona Maria, *Biuletyn misjologiczno-religioznawczy – indeks tematyczny (1981–2010)*, *Collectanea Theologica* 81/3 (2011) 141–157.

nr 4 (108)

Siudak, Anna, „Pierwsze polskie misjonarki – siostry zakonne”, *Collectanea Theologica* 81/4 (2011) 137–142.

Janowski, Szymon, „Misyjne zaangażowanie Prowincji Warszawskiej Braci Mniejszych Kapucynów”, *Collectanea Theologica* 81/4 (2011) 142–149.

Piwko, Aldona Maria, „Dialog Kościoła katolickiego z islamem w Polsce”, *Collectanea Theologica* 81/4 (2011) 149–158.

##### 2012 (red. Eugeniusz Sakowicz)

nr 2 (109)

Sakowicz, Eugeniusz, „Religie uniwersalne, uniwersalistyczne, światowe”, *Collectanea Theologica* 82/2 (2012) 101–104.

Buchcic Hanna, „Główne idee dialogu katolicko-islamskiego na podstawie adhortacji apostoelskiej Jana Pawła II Nowa nadzieja dla Libanu”, *Collectanea Theologica* 82/2 (2012) 105–115.

Lewicka, Magdalena, „Pracownia Języka i Kultury Arabskiej UMK”, *Collectanea Theologica* 82/2 (2012) 115–121.

nr 4 (110)

Sakowicz, Eugeniusz, „Religie pozachrześcijańskie czy religie niechrześcijańskie?”, *Collectanea Theologica* 82/4 (2012) 175–178.

Sakowicz, Eugeniusz, „Religie pozachrześcijańskie w Rosji”, *Collectanea Theologica* 82/4 (2012) 178–184.

Maciak, Mariusz, „Miłosierdzie międzyludzkie w islamie”, *Collectanea Theologica* 82/4 (2012) 184–192.

### **2013 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 2 (111)

Rudnicka-Kassem, Dorota, „Historia relacji chrześcijańsko-muzułmańskich od powstania islamu do pontyfikatu Jana XXIII”, *Collectanea Theologica* 83/2 (2013) 169–187.

Maciak, Mariusz, „Dialog Kościoła z islamem jako przejaw miłosierdzia”, *Collectanea Theologica* 83/2 (2013) 188–193.

Lewicka, Magdalena, „Międzynarodowe Konferencje Naukowe Dialog chrześcijańsko-muzułmański, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu”, *Collectanea Theologica* 83/2 (2013) 194–216.

### **2014 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 1 (112)

Siudak, Anna, „Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła”, *Collectanea Theologica* 84/1 (2014) 163–173.

Krystecka, Mariola, „Historia powstania «Misji Dzisiaj» – dwumiesięcznika Papieskich Dzieł Misyjnych”, *Collectanea Theologica* 84/1 (2014) 173–180.

Sakowicz, Eugeniusz, „Synkretyzm religijny”, *Collectanea Theologica* 84/1 (2014) 180–184.

nr 2 (113)

Miśkowiec, Anna, „Międzynarodowość charyzmatu Franciszkanek Misjonarek Maryi”, *Collectanea Theologica* 84/2 (2014) 157–165.

Sakowicz, Eugeniusz, „«Wyznanie wiary» w religiach pozachrześcijańskich”, *Collectanea Theologica* 84/2 (2014) 166–169.

Żarkowska, Agata, „Religie pozachrześcijańskie na Ukrainie”, *Collectanea Theologica* 84/2 (2014) 169–173.

Sałyga, Marzena, „Małżeństwo i rodzina w kulturze islamu”, *Collectanea Theologica* 84/2 (2014) 173–186.

**2015 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 1 (114)

Sakowicz, Eugeniusz – Sokołowski, Paweł, „Jan Paweł II o dialogu z islamem (na przykładzie Libanu)”, *Collectanea Theologica* 85/1 (2015) 145–163.

Wrzos, Marcin, „Czasopiśmiennictwo misyjne w polskim systemie prasowym. Jego historia, przeobrażenia, perspektywy”, *Collectanea Theologica* 85/1 (2015) 163–174.

**2016 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 1 (115)

Lelito, Adam, „Świadkowie Jehowy w ocenie teologii katolickiej”, *Collectanea Theologica* 86/1 (2016) 137–159.

Broniek, Radosław – Szuppe, Paweł, „Biblioteka Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Warszawie”, *Collectanea Theologica* 86/1 (2016) 160–164.

Szuppe, Paweł, „Rozprawy doktorskie, prace magistersko-licencjackie oraz magisterskie i licencjackie na temat sekt i nowych ruchów religijnych zrealizowane w ATK/UKSW (1998–2004)”, *Collectanea Theologica* 86/1 (2016) 164–176.

**2017 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 1 (116)

Różański, Jarosław, „Ks. prof. dr hab. Władysław Kowalak SVD (1933–2015) – misjolog i religioznawca. Szkic biografii naukowej”, *Collectanea Theologica* 87/1 (2017) 173–175.

Różański, Jarosław, „Spis dysertacji doktorskich oraz prac magisterskich napisanych pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Władysława Kowalaka SVD na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie”, *Collectanea Theologica* 87/1 (2017) 176–184.

[Kowalak, Władysław], Różański, Jarosław, „Wykaz publikacji ks. prof. dr. hab. Władysława Kowalaka SVD”, *Collectanea Theologica* 87/1 (2017) 184–197.

Miśkowiec, Anna, „Teologiczne podstawy misji”, *Collectanea Theologica* 87/1 (2017) 198–208.

Wrzos, Marcin, „Powstanie i rozwój dwumiesięcznika «Misyjne Drogi» w okresie PRL-u w świetle dokumentów”, *Collectanea Theologica* 87/1 (2017) 208–221.

**2018 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 2 (117)

Woźniak, Łukasz, „Afrykański synkretyzm religijny. Geneza i wyzwanie dla Kościoła”, *Collectanea Theologica* 88/2 (2018) 159–170.

Wrzos, Marcin, „Misje oblatckie w Kamerunie Północnym na podstawie relacji oblatów publikowanych w dwumiesięczniku «Misyjne Drogi»”, *Collectanea Theologica* 88/2 (2018) 170–184.

Babicki, Zbigniew, „Opieka nad dzieckiem osieroconym w Rwandzie”, *Collectanea Theologica* 88/2 (2018) 184–193.

**2019 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 1 (118)

Górzna, Sylwia, „Papież Franciszek wobec dialogu z islamem”, *Collectanea Theologica* 89/1 (2019) 153–167.

Stolarek, Jakub, „Dialog katolicko-muzułmański w świetle Instrukcji *Erga Migrantes Caritas Christi*”, *Collectanea Theologica* 89/1 (2019) 168–180.

Rzym, Magdalena, „Dialog z islamem w ocenie polskich publikacji katolickich”, *Collectanea Theologica* 89/1 (2019) 181–198.

**2020 (red. Eugeniusz Sakowicz)**

nr 1 (119)

Wrzos, Marcin, „Rola Wandy Błęńskiej w genezie i działalności Fundacji Pomocy Humanitarnej «Redemptoris Missio» w świetle epistolografii i jej periodyków misyjnych”, *Collectanea Theologica* 90/1 (2020) 221–241.

Szuppe, Paweł, „Metodologia badań religio logicznych”, *Collectanea Theologica* 90/1 (2020) 241–268.

nr 3 (120)

Grzywaczewski, Józef, „Abraham jako praojciec wyznawców judaizmu oraz muzułmanów”, *Collectanea Theologica* 90/3 (2020) 187–202.

Sakowicz, Eugeniusz, „Męczeństwo chrześcijan w Algierii (1994–1996) – antidotum na przemoc polityczną islamskich fundamentalistów”, *Collectanea Theologica* 90/3 (2020) 203–216.

Sakowicz, Eugeniusz, „Islam w bibliografii. Wybór polskojęzycznej literatury przedmiotu”, *Collectanea Theologica* 90/3 (2020) 217–226.

**2021**

nr 2 (121)

Cieślak, Stanisław, „Misjonarz z wdzięczności za ocalenie z obozu w Dachau – ks. kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911–2007)”, *Collectanea Theologica* 91/2 (2021) 147–161.

Kadłubowska, Irena, „Kardynał Adam Kozłowiecki – wielki misjonarz Afryki”, *Collectanea Theologica* 91/2 (2021) 162–172.

Cesarz, Katarzyna, „Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego «Serce bez granic» oraz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej”, *Collectanea Theologica* 91/2 (2021) 173–186.

Sakowicz, Eugeniusz – Szuppe, Paweł, „Bibliografia dotycząca kardynała Adama Kozłowieckiego SJ (1911–2007)”, *Collectanea Theologica* 91/2 (2021) 187–194.

nr 3 (122)

Fic, Leonard, „Od ekskluzywizmu do pluralizmu religijnego”, *Collectanea Theologica* 91/3 (2021) 149–156.

Broniek, Radosław, „Chrześcijaństwo a joga. Kilka słów komentarza teologiczno-duszpasterskiego”, *Collectanea Theologica* 91/3 (2021) 157–167.

Szuppe, Paweł, „Obraz sekt w liście pasterskim O zagrożeniach naszej wiary ze słowem komentarza”, *Collectanea Theologica* 91/3 (2021) 168–172.

Szuppe, Paweł, „Zjawisko «upadku (spoczynku) w duchu»”, *Collectanea Theologica* 91/3 (2021) 173–177.

nr 4 (123)

Smolana, Emil, „Zarys historii Dominikańskich Ośrodków Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach (1995–2021)”, *Collectanea Theologica* 91/4 (2021) 139–151.

Szuppe, Paweł, „Ogólne spojrzenie na Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach oraz bibliografia publikacji z nim związanych”, *Collectanea Theologica* 91/4 (2021) 152–161.

Broniek, Radosław, „Pojęcie «sekt» z perspektywy Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach”, *Collectanea Theologica* 91/4 (2021) 162–175.

Paweł Szuppe